

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

DZIS w niedzielę dnia 17-go b. m. o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w podwórzu realności pp. Suesserów, Krakowska 13

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE

pod hasłem: „Erec Israel i Golus wymagają największego wysiłku“. — Przemawiają: Dr. Dawid Bulwa, Joachim Neiger (Tarnów), Dr. Eljasz Tisch (Nowy Sącz).

Żydzi! Jawcie się masowo!

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie

DARMO 80.000
Taki kart „PIATNIKA“
DLA PALACZY ZWIJEK (GILZ)
ALTESSE
Mokka-Pelnowatka
Szczegóły w prospektach.

KTO CHCE uchronić się przed SKLEROZĄ
pali oryginalne zwijki Olszańskie



„KURACYJNE“

Biurow zamówień: Lwów, 3-go maja 10

Cena 40 groszy

Nominacja i zaprzysiężenie nowego rządu

Warszawa, 16. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym gen. dyw. dr. Felicjana Sławoj-Skłodkowskiego prezesem Rady Ministrów, powierzając mu jednocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Na wniosek p. prezesa Rady ministrów pan Prezydent R. P. mianował:

Eugenjusza Kwiatkowskiego — ministrem skarbu,

Józefa Becka — ministrem spraw zagranicznych,

Gen. Tadeusza Kasprzyckiego — ministrem spraw wojskowych,

Witolda Grabowskiego — ministrem sprawiedliwości,

Wojciecha Świątosławskiego — ministrem wyzn. rel. i ośw. publ.,

Juljusza Poniatowskiego — ministrem rolnictwa i ref. rolnych,

Antoniego Romana — ministrem przemysłu i handlu,

Plk. dypl. Juljusza Ulrycha — ministrem komunikacji,

Marijana Zyndram-Kościałkowskiego — ministrem opieki społ.,

Emila Kalińskiego — ministrem poczt i telegrafów.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej członkowie nowego rządu złożyli przysięgę na ręce pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku z wyjątkiem p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana, nieobecnego w Warszawie.

Gen. Rydz-Smigły na posiedzeniu Rady gabinetowej

Warszawa, 16. 5. (Sin.) Z dniem dzisiejszym nowy rząd rozpoczął swoją działalność. Po zaprzysiężeniu na Zamku odbyło się w prezydium Rady ministrów posiedzenie Rady gabinetowej. Przed rozpoczęciem posiedzenia przyjechał na Krakowskie Przedmieście samochodem generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Smigły, który powitany został przed wejściem przez premiera, wicepremierów i innych ministrów.

Na posiedzeniu Rady gabinetowej był obecny poraz pierwszy w dziejach rządu generalny inspektor sił zbrojnych, a więc nie minister, czyli, że do Konstytucji podpisanej w kwietniu 1935 r. przybył nowy paragraf, nie przewidziany wprawdzie ustawami konstytucyjnymi, ale siłą sytuacji i legendą.

Na posiedzeniu tem zabrał głos generalny inspektor sił zbrojnych, który zwrócił szczególną uwagę na konieczność likwidacji bezrobocia i wspólnego działania całego obozu państwa dla dobra Polski.

Ostatni ustęp przemówienia gen. Rydz-Smigłego, jest swojego rodzaju satysfakcją dla b. premiera Kościałkowskiego. Pierwszy raz bowiem za czasów pomajowych premier opuszczając stanowisko na Krakowskim Przedmieściu objął stanowisko podrzędne ministra pracy i opieki społecznej.

Gen. Rydz-Smigły w przemówieniu swoim dowiódł jednak, że stanowisko ministra

Do Krynicy przyjeżdżaj!
Wszak to wód królowa.
Pełny komfort w „Podhalu“
poleca Brandowa.

pracy i opieki społ. nie należy w Polsce do pozycji podrzędnej i że walka na froncie bezrobocia i zetknięcie się z elementem robotniczym należy do zagadnień ważnych.

Było to satysfakcją, udzieloną premierowi po ciężkich dniach zmagania, które skończyły się jego ustąpieniem.

Były premier Kościałkowski wyjeżdża jutro do Gdyni na uroczystość chrztu statku „Batory”. Premier Kościałkowski miał uczestniczyć w tej uroczystości w charakterze premiera.

Wszystkie pogłoski o zmianach i nowych nominacjach są jeszcze przedwczesne. Ogłoszenie tych zmian i nominacji nastąpi dopiero w południe. W każdym razie spodziewają się, że podsekretarz stanu Grzybowski zostanie ambasadorem w Rzymie.

Jak wiadomo, dymisja wiceministra spraw wewn. Kaweckiego nie została przyjęta.

W ministerstwie Przemysłu i Handlu krąży dowcip, że po poprzednim ministrze pozostało tylko jego imię (poprzedni minister nazywał się Roman Górecki, a obecny minister nazywa się Antoni Roman).

Min. Beck przyjęty przez Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 16. 5. PAT. Po zaprzysiężeniu członków rządu pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

KOSZULE

meskie — nowości w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 3

ZMIANA RZĄDU

Kraków, 17 maja.

Przywykliśmy już w ciągu dziesięciu lat rządów pomajowych określać wszelkie przesunięcia na czołowych stanowiskach w Państwie, w szczególności zaś częściowe czy też całkowite rekonstrukcje gabinetów, jako t. zw. „zmianę warty”. Określenie to, które uitało się już poprostu w życiu politycznym i w publicystyce, miało oznaczać ciągłość i stałość systemu, bez względu na osoby piastujące dane stanowisko. Pewne subtelne różnice w metodach rządzenia, pewne mniejsze lub większe odchylenia w zapatrywaniach politycznych poszczególnych premierów pomajowych, były o tyle nieistotne i błahe, że bez względu na to, kto sprawował funkcje premiera, rząd był zawsze — rządem Marszałka Piłsudskiego. On jedynie decydował i ustalał wytyczne polityki wewnętrznej i zagranicznej. Rewelacyjna książka nowego premiera, generała Sławoja - Składkowskiego „Strzępy meldunków”, w sposób przedziwnie szczery odsłoniła cały mechanizm rządzenia, jaki ustalił się za życia Marszałka.

Inaczej po Jego śmierci. Tu już trudno mówić o zwykłej „zmianie warty”, skoro zabrało centralnej postaci, która wielkim swoim autorytetem żyrowała każde posunięcie rządu, biorąc na siebie odpowiedzialność za wszelkie poczynania władzy. Tu już osoba każdego premiera nosi wybitne cechy indywidualne, które decydują o „linji” danego rządu. Pewne dość wyraziste oblicze polityczne, w ramach istniejącego systemu prezydenckiego, miał rząd p. Kościłkowskiego, którego nominacja bynajmniej nie uchodziła za „zmianę warty” w sensie szablony. Z osobą premiera Kościłkowskiego, wiązano duże nadzieje w społeczeństwie, i trzeba przyznać, że pierwsze enuncjacje programowe zarówno samego premiera jak i jego zastępcy, p. Kwiatkowskiego, w dużej mierze nadzieje te usprawiedliwiał. Rząd ten w ciągu krótkiego czasu potrafił nawiązać bliski kontakt ze społeczeństwem, a jego próby zwrócenia się „twarzą do szarego człowieka” spotkały się z powszechną aprobatą. Niestety, pogarszająca się sytuacja gospodarcza i finansowa stanęła na przeszkodzie zacieśnieniu się kontaktu pomiędzy rządem a społeczeństwem, czego p. Kościłkowski niewątpliwie pragnął. Nie danem było p. Kościłkowskiemu, przy całej jego dobrej woli, zdobyć popularność w społeczeństwie. Obarczony spuścizną fatalnej ordynacji wyborczej i wybranym na jej podstawie parlamentem, daremnie szukał pan premier porozumienia: Sejm najmnij nadawał się do spełnienia roli pomostu pomiędzy społeczeństwem a rządem. Pewne konieczne pociągnięcia, wynikające z deflacyjnej polityki „równania w dół”, pozabawiły rząd resztek popularności wśród mas urzędniczych i świata pracy. Ostre konflikty społeczne, które najgroźniej wyładowały się w Częstochowie, Krakowie i we Lwowie dopełniły reszty.

Nadomiar złego własny obóz p. premiera zupełnie nie dbał o to, by cierniowa droga, którą p. Kościłkowski kroczył, stała się cokolwiek łatwiejsza. Rozprężenie rosło. Jeśli gdzie zakorzeniło się tak zwalczone przez Marszałka „partyjniectwo”, to chyba wewnątrz obozu. Zdawało się chwilami, że mamy do czynienia z jakąś walką podjazdową wszystkich przeciw wszystkim. „Pułkownicy” i „naprawiacze”, konserwatyści i Z. Z. Z. — coraz wyraźniej zarysowywała się „linja podziału”, a przytem każdy obóz z osobna usiłował legitymować się „najautentyczniejszą” i niesfałszowaną ideologią Marszałka. Konserwatyści z „Czasu” zaczęli już zerkać w stronę endecji, proponując jej niedwuznaczne zawarcie wspólnego frontu stronnictw „umiarkowanych” przeciwko niebezpieczeństwu lewicy. „Naprawa” kokietała front

ludowy, radykalizował się Z. Z. Z., któremu p. Mackiewicz w „Słowie” zarzucał tendencje bolszewickie, wreszcie przyszły artykuły w organie „pułkowników” — „Gazecie Polskiej”, które dolały oliwy do ognia. Korzystając z tego chaosu ideowego, coraz odważniej podnosiła głowę opozycja z jednej i drugiej strony, przyczem ofensywa obozu endeckiego, jeżdżącego na koniku brutalnej hecy antyżydowskiej, stała się szczególnie groźna. Nec Hercules contra plures. P. Kościłkowski zaś, który sił herkulesowych nie miał, musiał ustąpić pod naporem piętrzących się zewsząd trudności.

Ten zwięzły bilans polityczny kilkumiesięcznych rządów p. Kościłkowskiego nie byłby zupełny, gdybyśmy pominęli w nim momenty żydowskie. Żydostwo polskie, pomne liberalnych tradycji premiera Kościłkowskiego, spodziewało się po jego rządach sprawiedliwego traktowania, a w pierwszym rzędzie ukrócenia przybierającej na sile podburzającej agitacji antysemitkiej. I tutaj nadzieje nasze znajdowały pewne potwierdzenie w stanowczej deklaracji programowej premiera Kościłkowskiego w Sejmie, zapowiadającej wyraźnie równe traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Rzeczywistość przekreśliła nie stety te rachuby — stwierdzamy to z prawdziwym żalem. Przytyk i sprawa uboju rytualnego — to są te dwa ogniste słupy, wyznaczające sytuację przeszło trzechmilionowego żydostwa polskiego w erze rządów p. Kościłkowskiego. Jakkolwiek ustępujący premier osobiście nie zaangażował się w sprawę uboju, to jednak nie zdołał ani nawet nie usiłował przeciwstawić się tej nagonce, jaką w związku z tą sprawą rozpętano, dążąc pod płaszczykiem „humanitaryzmu” do wydarcia kilkudziesięciu tysiącom rodzin żydowskich możliwości zarobkowania, do czego w końcu się z całą szczerością przyznano.

Jaką linję polityczną reprezentować będzie teraz p. generał Sławoj-Składkowski? Jak w swoim czasie nominacja p. Kościłkowskiego na premiera nie była jedynie zwyczajną „zmianą warty”, ale spodziewano się po niej zmiany kursu, tak też objęcie urzędu premiera i ministra spraw wewnętrznych, przez jednego z najwierniejszych żołnierzy Marszałka Piłsudskiego ma niewątpliwie do nieśle znaczenie polityczne, wykraczające daleko ponad zwyczajne złuzowanie się wart. Poza resortem skarbu, polityki zagranicznej i sprawiedliwości (w tym ostatnim dla podkreślenia „ciągłości” złuzowali się dwaj dawni prokuratorzy, których nazwiska łączą się najściślej z procesem byłych więźniów brzeskich —), gdzie żadnych odchyleni ani zmian w stosunku do stanu poprzedniego spodziewać się nie należy, — nastąpią przede wszystkim głęboko sięgające zmiany w atmosferze politycznej samego obozu rządowego, w kierunku jego konsolidacji i ideowego scalenia. Disiecta membra — części rozprośzone, po zlikwidowaniu jednolitego bloku rządowego, znów zapewne skupią się i złączą pod sztandarem idei Marszałka, której nowy premier jest najdoskonalszym wcieleniem. Był przecież z pośród „ekipy wodza” najwierniejszym, najbardziej oddanym sługą, wykonującym posłusznie i bez szemrania najtrudniejsze rozkazy Marszałka. „Strzępy meldunków” są wymownym, niekiedy wprost wzruszającym dowodem tego bezgranicznego oddania i wierności. Toteż w osobie nowego premiera wszystkie poróżnione dotąd ugrupowania obozu rządowego widzieć będą żywą tradycję idei, każde też starać się będzie odnaleźć w nowym premierze swe własne myśli i hasła programowe. Konserwatyści widzieć w nim będą przede wszystkim ostoję ładu społecznego, pułkownicy — wcielenie cnót żołnierskich i wierność idei

Do JUGOSŁAWJI

2. VI.
na 4 tyg. od Zł 210.—

FRANCOPOL Kraków, Św. Jana 1

legjonowej, wreszcie lewica sanacyjna przypomni sobie udział nowego premiera w ruchu rewolucyjnym PPS i zwiąże z tem zapewne swoje nadzieje. Jak dawniej autorytet Marszałka, tak teraz autorytet Jego następcy na stanowisku generalnego inspektora armji, wzmocni niewątpliwie pozycję nowego premiera, który bodaj czy nie zaczyna już nowej serji „Meldunków”...

Wobec opozycji będzie to niewątpliwie rząd tzw. „silnej ręki”. Żadnych złudzeń! — zdają się mówić pewne nazwiska w odnowionym rządzie. Miejmy nadzieję jednak, że rząd generała Sławoja-Składkowskiego zdaje sobie należycie sprawę, że w dzisiejszym zaognieniu problemów społecznych, przy rosnącym bezrobociu i nędzy powszechnej „silna ręka” nie jest wystarczającym lekarstwem, że w szczególności nie nakarmi ani jednego głodnego i nie da pracy ani jednemu bezrobotnemu. Niewątpliwie czeka generała Składkowskiego zdanie niezmiernie trudne. Chwila, w której obejmuje władzę jest poważna i wymaga największej czujności. — Tylko na drodze skupienia wszystkich sił konstruktywnych i twórczych, które umieją myśleć kategoriami państwowymi, tylko przez zdobycie zaufania wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, tylko przez sprawiedliwe postępowanie i praworządność zdoła rząd wybrnąć z tej ciężkiej sytuacji, w jakiej obecnie państwo się znajduje. Przedewszystkiem zaś będzie zadaniem rządu ukrócenie warcholstwa, które teraz, pod płaszczykiem walki z komunizmem, prawem kadyka utożsamianym z żydostwem całem, uprawia niesumienne demagogję i szerzy zamęt w społeczeństwie — szczególnie w tej chwili groźny — sięgając, poprzez rozbite głowy i stłuczone kramy biedoty — po władzę.

D. L.

28. V.

Do WIEDNIA za 75 zł.

„FRANCOPOL” Kraków, Św. JANA 1

Pożegnanie i powitanie w prezydium rady ministrów

Warszawa, 16. 5. Dzisiaj w południe w prezydium Rady ministrów odbyło się pożegnanie b. premiera Marjana Zyndram-Kościłkowskiego. Wobec zgromadzonych urzędników prezydium Rady Ministrów radca prof. Cezary Berezowski w serdecznych słowach pożegnał ustępującego premiera, oświadczając, że półroczny okres jego rządów znamionowało m. in. z jednej strony tworzenie nowych podstaw stabilizujących życie gospodarcze w państwie, z drugiej zaś wypełnianie drogą codziennej działalności rządu ram, stworzonych przez nową ustawę konstytucyjną dla stanowiska rządu.

Przeprowadzenie tych zadań wymagało pracy wytrwałej i pełnej poświęcenia.

Podziękował krótko b. premier Kościłkowski.

Skoiei odbyło się powitanie premiera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego przez urzędników prezydium Rady ministrów. Premiera powitał radca Berezowski, składając zapewnienie, że wszyscy urzędnicy mają jedną ambicję: by ich praca dała najlepsze wyniki dla państwa. W odpowiedzi premier Składkowski oświadczył, że ustosunkuje się do urzędników rzeczowo i sprawiedliwie, żądając od nich bezwzględnie wyłączonej pracy dla Państwa.

Nowe oświadczenie programowe Bluma

Państwa o rządach lewicowych — głównymi dostawcami niemieckiego przemysłu wojennego

Paryż. 16. 5. PAT. Leon Blum przemawiając wczoraj na wielkim zgromadzeniu w sali Wagiam oświadczył, iż rząd frontu ludowego nie będzie niestety oparty na tak szerokich podstawach, jak tego pragnęli socjaliści. Pomimo to, powiedział Blum, jesteśmy zdeterminowani w działalności rządowej wykazać tak wielką aktywność, jak gdyby komuniści byli u naszego boku.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca oznajmił, iż sam jeszcze nie wie, jakim będzie i jak powstanie przyszły rząd. Listy, które dotychczas ukazały się w gazetach, po winny być przyjmowane z jaknajwiększą rezerwą. Prawdopodobieństwo graniczy w nich z absurdem.

Nie należy zapominać, powiedział Blum, iż głosowanie powszechne nie dało władzy stronnictwu socjalistycznemu, ani nawet par-

tjom proletarjackim, lecz frontowi ludowemu. Dlatego też partja socjalistyczna będzie dążyła do stworzenia rządu frontu ludowego. Program przyszłego rządu będzie dążył do obrony wolności i do obrony pokoju, opartego na stopniowym rozbrojeniu i wzajemnej pomocy.

Przed Blumem przemawiał generalny sekretarz stronnictwa Paul Faure. Mówca pierwszą część swego przemówienia poświęcił za gadnieniu bezrobocia, domagając się 40-godzinnego dnia pracy, utrzymania obecnych płac, płatnych urlopów oraz wielkich robót publicznych, przewidujących budowę szpitali, sanatoriów, budowę domów mieszkalnych dla robotników oraz elektryfikację wsi.

Przechodząc do polityki zagranicznej, mówca podkreślił swe przywiązanie do Genewy zapowiadając, iż stronnictwo jego będzie domagało się jednocześnie z przeprowadzaniem stopniowego rozbroju, nacjonalizacji produkcji i handlu bronią. Wystąpimy z propozycjami o charakterze gospodarczym, które będą utrudniały przygotowanie wojny w krajach, które mogą ją wywołać.

Mówca zwrócił uwagę, iż większość produktów, używanych w przemyśle wojennym niemieckim, jest dostarczana przez Hiszpanję, Szwecję, Rosję i Francję, a więc przez kraje, gdzie rządy są albo socjalistyczne, albo komunistyczne, albo oparte na froncie ludowym. Pod egidą Ligi Narodów, według Paul Faure'a można będzie zapobiec temu stanowi rzeczy zapomocą zarządzeń prewencyjnych.

O czym rozmawiał min. Eden z Blumem?

Paryż. 16. 5. PAT. Dzienniki z ożywieniem komentują wizytę, jaką Eden przejeżdżając przez Paryż, złożył Blumowi.

„Petit Parisien” twierdzi, iż rozmowa miała charakter informacyjny. W chwili, gdy opinja publiczna brytyjska jest podzielona w sprawie stanowiska, jakie należy zająć wobec zwycięskich Włoch, w sprawie utrzymania a nawet wzmocnienia sankcyj, dla min. Edena było bardzo ważnym zapoznanie się z poglądami przyszłego szefa rządu francuskiego na te zagadnienia.

Blum potwierdził jedynie swe poglądy i oświadczenia, dotyczące bezpieczeństwa zbrojowego, poszanowania zobowiązań międzynarodowych, wierności dla paktu Ligi Narodów i dążenia do realizacji stopniowego rozbrojenia.

Według „L'Oeuvre” i „L'Ordre”, minister Eden pragnął dowiedzieć się, jakie były istotne przyczyny członka parlamentu angielskiego jednego z przywódców Labour Party, Attlee do odwiedzenia Bluma. Leon Blum od-

powiedział rzekomo, iż chodziło jedynie o stosunki pomiędzy socjalistami francuskimi a labourystami brytyjskimi, ale z chwilą, gdy stanie na czele rządu, zajmie stanowisko wyłączone na płaszczyźnie rządowej.

Londyn. 16. 5. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” wyraża opinię, że wczorajsza rozmowa min. Edena z Blumem ułatwi sformułowanie wspólnej polityki w sprawie Abisynji między W. Brytanią i Francją, zanim nastąpi zebranie Rady Ligi 16 czerwca. Rozmowa wczorajsza potwierdza, zdaniem dziennika wrażenia, że rząd dep. Bluma będzie bardziej skłonny od obecnego rządu francuskiego do poparcia silnej polityki proligowej.

Jak się dowiaduje korespondent dziennika, dep. Blum poinformował lidera socjalistów angielskich posła Attlee, który odwiedził go w Paryżu w czasie weekendu, że rząd francuski nie będzie mógł koordynować swego postępowania z opozycją w parlamencie brytyjskim.

O mandat dla przepadłego przywódcy prawicy

Paryż. 16. 5. PAT. Koła prawicowe czynią starania, by wprowadzić do parlamentu jednego z najwybitniejszych przywódców niezależnej prawicy, prezesa tzw. frontu republikańskiego, p. Franklin-Bouillona, który w czasie ostatnich wyborów przepadł przeciw kandydatowi komunistycznemu. W kuluarach Izby twierdzą, że Franklin-Bouillon stanąć ma do wyborów uzupełniających w okręgu Caen, którego dotychczasowy przedstawiciel, dep. Corty postawił swą kondydaturę do Senatu. Franklin Bouillon odbył już szereg rozmów z różnymi osobistościami i politycznymi okręgu Caen, ale, jak twierdzi „La Liberte” kandydatura jego może tam napotkać na poważne trudności, ponieważ Franklin Bouillon kandydował już w tym okręgu w r. 1902, jako kandydat lewicy i został wó-

wczas pokonany przez kandydata prawicowego.

Nowoczesne lotniska we Francji

Lille. 16. 5. PAT. W północnej Francji przystąpiono do rozbudowy sieci lotnisk wojskowych, urządzonych przy większych ośrodkach przemysłowych, w sposób najbardziej nowoczesny. Lotniska te mają służyć jako punkt odparcia nawet dla samolotów najcięższego typu. Równocześnie zaś, specjalnie powołane organizacje przystąpiły do akcji przysposobienia przeciwgazowego, odbywając ćwiczenia i urządzając odczyty i pokazy próbne dla najszerszych mas społeczeństwa, jak to miało miejsce ostatnio w Lille, Roubaix i t. p.

O „humanitarne” prowadzenie wojny

Genewa, 16. 5. Międzynarodowy Komitet



Wielkiego Konkursu

3777

Dziesiątki tysięcy zgłoszeń

napiwające a całej Polski skłoniły nas do znacznego powiększenia ilości nagród

Konkurs trwa do 2 czerwca 1936

Wielkiego Konkursu

Wielkiego Konkursu

Czerwonego Krzyża zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów o gotowości wszczęcia dochodzenia w sprawie przestrzegania konwencji genewskiej podczas konfliktu włosko-abisyńskiego.

Komitet, jak wiadomo, dotychczas uważał za właściwe odmówić komitetowi 13-tu zakomunikowania dokumentów w sprawie sposobów prowadzenia wojny, a w szczególności stosowania gazów trujących przez Włochów. Zmiana stanowiska komitetu nastąpiła z tego powodu, iż obie strony zażądały obecnie od niego wszczęcia dochodzenia. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, jak donosi Havas, zawiadomił o swej decyzji wszystkie komitety narodowe, zalecając im zbieranie dokumentów w celu zapewnienia lepszego załatwienia w przyszłości zagadnień humanitarnych, interesujących Czerwony Krzyż.

Co dalej w polityce gospodarczej?

Sensacyjny odczyt dyrektora gabinetu ministra skarbu

Warszawa, 16. 5. PAT. Wczoraj wieczorem na zebraniu, zorganizowanym przez stowarzyszenie przedstawicieli handlowych, p. Janusz Rakowski, zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu, wygłosił odczyt p. t.: „Co dalej w polityce gospodarczej?”.

Na wstępie prelegent scharakteryzował atmosferę plotkarstwa gospodarczego, którą określił jako najbardziej wyrafinowane w dzisiejszych czasach

narzędzie tortury i „plagę egipską”, gnębiącą człowieka gospodarczego. Drugą plagą jest odwracanie uwagi aktywnej części społeczeństwa od systematycznego wysiłku pracy, opartej o przyjęte wskazania programowe i skierowywanie tej uwagi ku nowym pomysłom i eksperymentom, które nerwowa opinia skłonna jest często uważać za rzeczywiste zamierzenia.

Szkodliwość powstałych ostatnio nastrojów była tem większa, gdy weźmie się pod uwagę, że nie były one usprawiedliwione obiektywnymi faktami, charakteryzującymi sytuację gospodarczą Polski. Sytuacja ta na przełomie 1935/36 kształtowała się pomyślnie. Prelegent przytoczył szereg cyfr, charakteryzujących wzrost obrotów gospodarczych w pierwszym kwartale roku bież. w porównaniu z tym samym kwartałem ub. roku.

Osiągnięcie przez rząd równowagi budżetu, przeprowadzenie akcji zniżki cen, rozpoczęcie roboty inwestycyjne i wydane zarządzenia, mające na celu pobudzenie przedsiębiorczości prywatnej, oddziałują korzystnie na rozwój dalszych procesów i obrotów gospodarczych. Niestety jednak procesy te doznały pewnego wycofania w połowie marca

pod wpływem ostrej fali tezauryzacji.

pozostającej w związku z politycznymi wydarzeniami zagranicą. Fala ta pocięła porywać nasze rezerwy kruszczo-walutowe w Banku Polskim i nie ustawała, mimo wyjaśnienia się sytuacji politycznej. W tych warunkach rząd zmuszony był wydać dekret, wprowadzający kontrolę dewiz i zakaz handlu złotem. Dekret ten nosi charakter wyraźnie obronny, mający na celu kontynuowanie dotychczasowej linii programu gospodarczego. Deklaracja rządu z dn. 27 kwietnia nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości.

W dalszym ciągu odczytu prelegent stwierdził, że

wiązaną przepisów dewizowych z dewaluacją złotego jest bezzasadna

i należy do tych środków wyrafinowanej tortury, zrodzonych przez plotkarstwo, które wstrząsają naszym życiem gospodarczym i szkodzą państwu.

Program gospodarczy, który wychodzi z założenia równowagi budżetowej, który na tej równowadze opiera rozwój życia ekonomicznego kraju, w naszych warunkach

nie dopuszcza myśli o dewaluacji.

Gdyby przeprowadzić dewaluację złotego o jedną trzecią jego obecnej wartości, budżet państwa stałby się natychmiast deficytowy na co najmniej 150 milionów złotych w stosunku rocznym. Koszta utrzymania poszłyby w górę o 13—15 procent, co wpłynęłoby ujemnie nie tylko na interesy warstw pracowniczych, ale również na budżet. Również wzrosłaby jednocześnie obciążenie długów zagranicznych.

Po omówieniu przecenianego stanowczo u nas wpływu sytuacji walut zagranicznych i giełdy zagranicznej na złotego, mówca podkreślił, że w gruncie rzeczy dla życia gospodarczego i obywateli

istotne znaczenie posiada tylko siła nabywcza pieniądza,

t. j. stosunek wartości pieniądza do cen towarów. Jeśli chodzi o to zagadnienie, to w dyspozycji państwa leży wiele środków, aby ten stosunek utrzymać po wprowadzeniu kontroli dewiz.

Mówiąc o kapitalizacji wewnętrznej, prelegent zaznaczył, że zależy ona całkowicie od zaufania, a nie od tego, czy są czy niema przepi-

sów dewizowych. Można żałować — oświadczył mówca — że wysiłki niektórych ludzi nie idą w kierunku oszczędzania. Ale jeśli nie idą, to nie muszą z tego powodu powstawać objawy ujemne. Pieniądz, który nie idzie do oszczędności bankowej, nie może być obecnie tezauryzowany w złocie i w walutach zagranicznych i nie może odpłynąć zagranicę. Jeśli pieniądz ten idzie do towarów i nieruchomości, to wzmacnia obrót gospodarczy.

Następstwem reglamentacji dewizowej jest dokonane przez rząd rozszerzenie istniejącej dotychczas reglamentacji przywozu towarów zagranicznych z 80 procent na całe 100 proc. wartości tego przywozu. Prelegent zaznaczył, że wnioski, wysnute w sprawie wpływów tej reglamentacji na obroty zagraniczne i wewnętrzne życie gospodarcze kraju, poczynione zostały zbyt na gorąco. Niema takich warunków, do których nie można się dostosować, zwłaszcza, gdy dostosować się trzeba. Polityka gospodarcza państwa, zgodnie zresztą z zapewnieniami rządu, powinna iść

w kierunku liberalizmu w przywozie surowców.

Pewne ograniczenia w przywozie towarów nie surowcowych będą konieczne.

W zakończeniu mówca wysunął następujące WYTYCZNE OGÓLNEJ NATURY:

1) bezwzględne utrzymanie równowagi budżetowej,

2) możliwie sprawne zorganizowanie kontroli obrotu dewizowego i handlu zagranicznego w nowych warunkach tej kontroli, aby gospodarstwo narodowe mogło osiągnąć z wydanych zarządzeń maksymalne korzyści,

3) prowadzenie akcji inwestycyjnej, zgodnie z planem bez inflacji i pomysłów sztucznego pieniądza,

4) kontynuowanie akcji pobudzenia przedsiębiorczości prywatnej, przyczem, korzystając z pomocy, przedsiębiorczość prywatna musi koordynować swe prace z rządową akcją walki z bezrobociem oraz z wymaganiami obrony narodowej,

5) stopniowe oparcie na wzmacnianiu czynników zaufania i pobudzanie procesów detezauryzacyjnych,

6) prowadzenie nadal akcji kontroli cen, a w szczególności niedopuszczenie do nieuzasadnionej wyżki cen towarów zagranicznych, bądź też wytwarzanych z surowca zagranicznego,

7) rozbrajanie społeczeństwa z fałszywych nastawień, wywołanych plagą plotkarstwa gospodarczego.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in.: dr. Edward Rose, dyrektor warszawskiego tow. kopalń Węgla, prezes inż. Lanchberg, dyr. Wołowski i prof. Edward Lipiński, dyrektor instytutu badania koniunktur i cen.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. 5. (Sin). Dzisiaj w pierwszym i drugim ciągnięciu Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 100.000 na numer 96798, zł. 10.000 na numery 13740 22788 131495 62286 94688 150902 128912 174423, zł. 5.000 na numer 188577, zł. 2.000 na numery 18036 43839 43796 47957 53963 54394 58086 64843 79373 85751 93271 104220 116396 116628 123506 124279 145060 161337 163325170093 177262 183923 189498.

W trzecim ciągnięciu padły następujące wygrane:

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. na numer 117432, zł. 20.000 na numer 76565, zł. 10.000 na numery 103908 173053 zł. 5.000 na numery 158341 164990 171319 177784, zł. 2.000 na numery 1673 2431 33625 36116 39742 41542 46089 46413 50913 51600 53825 54835 76693 80762 123134 121966 126660 130118 134983 142510 152201 154056 171896 190796 192489

Dr. BOLESŁAW FELL

ordynuje jak w latach ubiegłych
w chorobach wewn. i przemiany materji

W MORSZYNIE-ZDROJU, Pensjonat Palace

Tel. 14.—

Szczegóły demonstracji arabskich

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Otrzymujemy dalsze szczegóły o piątkowych demonstracjach arabskich.

W Akko odbyła się demonstracja arabska która doprowadziła do starcia z policją, w wyniku czego jest 14 rannych.

Podczas demonstracji arabskiej w Tul Karem teroryści arabscy rzucili 6 bomb, z których dwie na szkołę imienia Kaduri dwie zaś na posterunek policji. Poważnych szkód eksplozje nie wyrządziły.

W demonstracji jaffskiej uczestniczył tłum, liczący 10000 Arabów. W wyniku krwawych starć jest 25 osób rannych. Na komisarjat policji w Jaffie teroryści arabscy rzucili bombę, którą jednak policjant żydowski, Arkim z narażeniem własnego życia, zdołał unieszkodliwić.

Pozatem doszło wczoraj do starć między Arabami a policją w Hebronie, Nablusie, Safedzie i Bet-San.

W wszystkich innych miejscowościach kraju dzień piątkowy minął spokojnie.

Jaffa, 16. 5. (ŻAT) Przed gmachem szpitala rządowego w Jaffie rzucono bombę. — Eksplozja na szczęście ludziom szkody nie wyrządziła.

10 aresztowań w aferze „Phoenixa” w Pradze

Praga, 16. 5. PAT. Dokonano dalszych 3-ch aresztowań w związku z aferą tow. ubezpieczeń „Phoenix”. Ogólna liczba aresztowań, dokonanych w związku z tą sprawą w Pradze wynosi 10 osób.

28. V. Do Wiednia i Budapesztu

PBP. „ARGOS” ul. Szczepańska 7

(ostatnia możliwość taniego wyjazdu)

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

KONIEC STRAJKU OKUPACYJNEGO.

Sosnowiec, 16. 5. (K) Strajk włoski w fabryce „Metalpol” w Będzinie zakończył się. Naskutek interwencji związków zawodowych robotnicy przerwali okupację i przystąpili do pertraktacji. W wyniku konferencji osiągnięte zostało porozumienie i robotnicy podjęli dziś pracę normalnie.

PROCES OJCÓBÓJCZY.

Chorzów, 16. 5. (K) W dniu 19 bm. w sądzie okręgowym w Chorzowie toczyć się będzie ciekawa rozprawa przeciwko 28-letniemu Leonowi Szelidze, oskarżonemu o ojcobójstwo. Oskarżony, syn zamożnych rodziców, ciągle się upijał, przyczem domagał się od ojca coraz większych kwot pieniężnych. W dniu 3 lutego br. młody Szeliga spotkawszy się z odmową ojca na żądanie pieniędzy na hulanki, przyczaił się przed bramą domu i gdy ojciec wyszedł z sieni, zadał mu żelazną rurą kilka ciosów w głowę. Stary Szeliga po kilku chwilach zmarł. Morderca został zatrzymany i we wtorek odpowiadać będzie przed sądem za swój czyn.

TRAGICZNA EKSPLOZJA.

Chorzów, 16. 5. (K) W ogródkach działkowych w Chorzowie w czasie nieostrożnego manipulowania kapiszonem górniczym ciężko ranni zostali wskutek wybuchu 12-letni Kudski i 13-letni Skrzypek. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
ważny 17. V. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

LEON BLUM

Sjonizm - Palestyna - socjalizm

Zawsze byłem przyjacielem i obrońcą sjonizmu, jakkolwiek wielu moich przyjaciół nie zgadzało się ze mną w tym kierunku. Niepokoiła ich idea sjonistyczna z powodu mistycznego podkładu, który często dochodził do głosu w ideologii sjonistycznej, jako nadzieja narodowego odrodzenia, o pewnym melancholijnym zabarwieniu.

Prawdą jest, że wielu Żydów wyznawać zaczęło sjonizm, dopiero pod naciskiem nacjonalistycznych prześladowań. Pod wpływem tej długowiekowej krzywdy, sjonizm częstokroć czynił wrażenie ruchu nacjonalistycznego. Dziś jednakże, po tyluletnich ofiarnych wysiłkach, sjonizm wyzwała się z tych naleciałości i przesądów.

Sjonistyczna Palestyna nie jest już ideologicznym azylem dla nierealnych marzycieli, Palestyna rozwija się dziś pod względem gospodarczym i socjalnym, jak zdrowy organizm, którego poszczególne członki z dniem każdym coraz więcej siły i żywotności nabierają. W sjonistycznej Palestynie zrodziła się ta specyficzna żydowska świadomość obywatelska, która nie jest nacjonalistyczna, ale arcyłudzka, związana z ziemią wai i miasta, świadomość, z której wyrósł ten niebywały i nadzwyczajny wprost eksperyment, w którego powodzenie nikt już wątpić nie może. W naszych oczach tworzy się tam nowy typ człowieka, nowy, coraz bardziej doskonały „obywatel” przyszłej ludzkiej społeczności.

Czy rzeczywistość sjonistyczna, taka jaką ją daje dzisiejsza Palestyna, całkowicie odpowiadać będzie marzeniom, jakie w duszy swej żywili pierwsi pionierzy ideału sjonistycznego w swej samotności i niedoli, w Rosji, Polsce i Niemczech? — To jest problem mniej ważny.

Ważnym natomiast jest coraz bardziej wzrastający zasięg sjonistycznego ruchu, coraz bardziej rosnące potrzeby, związane z Palestyną, właśnie wskutek tego, że ruch sjonistyczny coraz bardziej jest w stanie potrzebom tym zadośćuczynić. Tę już nikt zaprzeczyć nie zdoła, ani Liga Narodów, która mandat kontroluje, ani Anglia, która jest administratorem kraju, ani my, socjaliści.

Od roku 1932 prąd emigracji żydowskiej do Palestyny rośnie bezustannie. Żydzi niemieccy, którzy wskutek dyktatorskiego regime'u, postradali zaraz wszelkie prawa obywatelskie, emigrować musieli do całego szeregu krajów. Przyjmowano ich, pocieszano, przez jakiś czas wykazywano serdeczne uczucia, mimo wszystko jednak tylko drobna ich garstka potrafiła urządzić się w europejskich krajach. Natomiast około 30.000 emigrantów żydowskich z Niemiec znajduje się dziś już w Palestynie, a i z pośród tych, którzy narazie przebywają w innych krajach, tysiące, dziesiątki tysięcy marzą o Palestynie. Kiedy bowiem ci nieszczęśliwi wegetują

wśród niezwykle trudnych warunków, bez pracy, bez nadziei żadnej, bez pewności jutra, emigranci, którzy zdołali osiedlić się w Palestynie, znaleźli w tym odrodzonym kraju, w którym przewarstwienie nie jest związane z żadnymi trudnościami, pewną pozycję dla siebie i dla swej aktywności. Wyrzekli się dotychczasowego zawodu, z kupców stali się rolnikami, z zawodowych inteligentów robotnikami, wykorzystując swą inteligencję i systematyczność, dla własnego dobra i dla dobra żydowskiego ogółu. Różnica między temi dwiema kategorjami Żydów niemieckich, uwypukla w całej pełni znaczenie Palestyny.

Przed wojną światową i bezpośrednio po wojnie, nawet kiedy Palestyna miała już międzynarodowy ustrój prawny, w formie brytyjskiego mandatu, zarówno warunki życiowe, jak i imigracja, wciąż jeszcze miały charakter czysto kolonialny. Odnosi się to do osiedli barona Rotczyldy, jak i do starszych kolonii Żydowskiej Siedziby Narodowej. Wszędzie ograniczone możliwości gospodarcze, ośrodki miejskie, otoczone przez tubylczą ludność arabską, o bardzo ekonomicznych możliwościach przyjęcia nowego żydowskiego elementu imigracyjnego. Ta tylko istniała różnica, że kolonie Rotczyldowskie były zasobne, natomiast sjonistyczne ubogie. Pierwsze urządzone były na zasadzie indywidualnej posiadłości i systemu dzierżawy. Drugie były im ponującym filantropijnym przedsiębiorstwem, które pochłania olbrzymie sumy, by w bardzo ograniczonym zakresie osiedlić ubogich ludzi na ubogiej ziemi.

Na podstawie pierwszego wrażenia, jakie Anglicy odebrali w Palestynie, mieli prawo się mylić. Zresztą pomylili się Arabowie, a także i my byliśmy w błędzie.

Anglicy sądzili, że można będzie stosować w Palestynie starą metodę typowo-angielskiego liberalizmu kolonialnego, (tak jak to czynią wszędzie), o tyle, o ile nie staną jej na przeszkodzie mgliste formuły deklaracji Balfoura, pełnej niejasności i nieporozumień. Arabowie zaś byli przekonani, że ta garstka kolonistów nie naruszy w niczem ich tradycyjnego, apatycznego sposobu życia w Palestynie.

My zaś, europejscy socjaliści, wyobrażaliśmy sobie, że ten mały skrawek ziemi, ten kraj cmentarzysk i historycznych pomników nigdy nie stanie się terenem kolonizacyjnym, zarówno ze względu, na jego socjalny zasięg, jak i ze względu na jego socjalną strukturę. Ale i my byliśmy w błędzie. Zmienił się wygląd Palestyny. Nie jest ona więcej zwykłą kolonią. W przecią-



SEKRETARKA SZEFA

może zrobić zawrotną karierę, ale w planie wszelkiej kariery to będzie piękna, wiośniona cerza, stosując stałe krem i puder BENIGNINA d-ra Stenzle — środki niekosztowne, lecz w skutkach zdumiewające. Daruję bowiem pani — olśniewające cudną cerę i zapobiegając powstawaniu piegów i pryszczek.

BENIGNINA

gu krótkiego czasu przeszła ona te wszystkie etapy, jakich dotychczas najlepsze przedsiębiorstwo kolonialne, przy najkorzystniejszych warunkach, przejść nie zdołało.

Sądząc po niezwykle rozwiniętym poziomie życia ekonomicznego i socjalnego, zbliża się dzisiejsza Palestyna całkowicie do typu kraju zorganizowanego i niezależnego. Tu właśnie znajduje się źródło wszelkich politycznych trudności. Anglicy muszą dojść do przekonania, że terytorjum mandatowe nie jest identyczne z terytorjum anektowanym. Arabowie zaś muszą dostrzec, że wolna imigracja, posiadająca misję cywilizatorską, nie może zostać wstrzymana siłą pięści, groźbą noża i morderczych napadów, nawet jeśli zagraża ona ich beztroskiemu fanatyzmowi. A nawet sjonisci sami muszą oswoić się z nową koncepcją społeczeństwa, które musi być zorganizowane w Palestynie, nie bacząc na różne trudności i konflikty, jakie z tem są związane. Stąd właśnie biorą się te różne wątpliwości, te błędy i niezadowolenia zainteresowanych stron.

Jeśli o nas chodzi, możemy tylko wyrazić zadowolenie, że znajdujemy w dzisiejszej Palestynie te wszystkie siły, a nawet i te wszystkie słabości, które stanowią prawdziwy surowiec nowoczesnego życia społecznego. Niczego nie brak

KLAWIOL — AP. KOWALSKI — ODCISKI — ZGRUBIENIA — USUWA — SKÓRY

Fred Alwin

Primavera Italiana

„Nowy Dziennik“ przedrukował z „Robotnika“ artykuł p. Wielożyńskiej p. t. „Nie jechać do Włoch“. Jestto propozycja zastosowania sankcji prywatnych, doskonale uargumentowana, ale zbyt czarna. Nie pojedziemy do Włoch z wielu przyczyn. Przedewszystkiem mamy zakaz wywozu walut. Gdyby go nawet nie było, to chroniczny brak wszelkich walut (także i własnej) najskuteczniej poprze p. Wielożyńską.

Właściwie nie widzę powodu, dlaczego mielibyśmy do Włoch jeździć. Wiosnę mamy własną. Nawet owszem, wcale. Jest ciepło. Niektórzy mówią nawet, że się robi gorąco. Fjolków, a nawet wcale sporych fjolków, ile dusza zapagnie. Zazieleniły się drzewa, tudzież palce niektórych ludzi, którzy mają powód drapać się w głowę. W pewnej redakcji kwitną słoneczniki. Odwracają się zawsze w stronę, skąd słońce świeci. Wietrzyk wieje od zachodu. Dlaczego zatem wyjeżdżać?

Koszul czarnych oraz dusz tejsamej barwy u nas nie brakuje. Abisyńczyków, choć nie czarnych, ale mimo to dobrych obiektów do wale-

nia, — też niemało. Jeżeli Włosi nważają „Disperatę“ za sensację, to mylą się gruntownie. U nas desperaci chodzą stadami.

Komu zaimponują dziś włoskie ruiny? U nas wystarczy zwiedzić pierwszą lepszą fabrykę, albo n. p. budynki niedoszłej D.O.K.P. w Chelmie. Czy Włosi zdobyliby się na wystawienie budynków z przeznaczeniem na ruiny? Małoduszne sknery! A może zabytki włoskie? Hoho! Siedzi ich fura w każdej kawiarni, o każdej porze dnia i nocy.

Nedi Napoli e poi muori! Proszę, proszę... Tyle pieniędzy wydać, żeby móc umrzeć. O trudach podróży już nawet nie mówię. Nie, my umieramy tanio i w domu. Wystarczy pójść na przedstawienie dramatu w pewnym teatrzyku eksperymentalnym. Można umrzeć ze śmiechu. Za jedne półtora złotych. Żaden lekarz tego taniej nie zrobi.

A może włoski sport?

Skończyło się już włoskie „Ogniem i mieczem“ — zaczęło się „Ogniem i mieczem“. Z prawdziwym zaciekawieniem czytaliśmy wiadomość, że jedną z pierwszych imprez sportowych po wkroczeniu wojsk włoskich do stolicy Egiptu był mecz — dyplomatów angielskich i oficerów włoskich. Wygrali — Anglicy. Było to, zdaje się, ich pierwsze zwycięstwo w tym kon-

flikcie. Niewiadomo tylko, kto był sędzią w czasie tego meczu: może przysłał specjalne kolegium sędziowskie z Genewy? Ba, lecz w takim razie meczu wogóle nie można by było rozegrać, bo nie zdołano by ustalić kto jest „napastnikiem“ a kto „obrońcą“. W każdym razie Abisyńczycy, przypatrujący się grze, mogli sobie z satysfakcją powiedzieć „raz przynajmniej pomoc angielska nie zawodzi“.

Włosi przegrali... Podobno marszałek Badoglio osobiście kierował atakiem. Do przerwy jednak wyczuwało się silną przewagę drużyny angielskiej. Po każdym celnym strzale napastnika angielskiego publiczność biła brawo.

— Patrzcie — mówili sobie widzowie, — a jednak Anglicy potrafią strzelać...

— Owszem, ale tylko bez prochu...

W czasie przerwy środkowy włoski napastnik zebrał kolo siebie graczy i poczał im robić gorzkie wyrzuty.

— Słuchajcie! Wygraliśmy tyle bitew, a przegramy jeden głupi mecz?...

— Ba, możemy wygrać, ale pod jednym warunkiem...

— Jakim? zainteresował się mocno marszałek Badoglio.

— Jeśli użyjemy gazów trujących...

— Hm... pomyśl niesły... musimy jednak do-

w tym warstwie, w którym tworzy się nowa społeczność, społeczność pracy i pokoju.

Nie brak niczego tam, ani tego co zwalczamy, ani tego co bronimy. A ponieważ jest to kraj nowy, wolny od rutyny, kraj w którym wszystko jest płynne, o wiele łatwiej można tam będzie wytworzyć stan równowagi, niż w jakimkolwiek innym kraju, na którym ciąży jarzmo historii i tradycji.

Nagromadzone zostały poważne kapitały w Palestynie, kapitały, które rosną z każdym rokiem. Jeśli w roku 1932 wynosiły one około 3,500.000 funtów, to w roku 1934 osiągnęły już cyfrę 14 milionów funtów.

Zaznacza się również ustawiczny rozwój w dziedzinie pracy. Żadne siły nie idą tam na marne. Niema ekonomicznej stagnacji, niema marnotrawienia produktywnych sił, niema tych bolączek, które trapią dziś największe i najsilniejsze społeczeństwa świata. Żąda się bezustannego dopływu nowego ludzkiego materiału, który natychmiast znajduje pracę w kraju.

Poważną jest siła narodowego kapitału, zbieranego przez dwa sjonistyczne fundusze, a obracanego na zdobycie coraz więcej unarodowionej ziemi, by w ten sposób powiększyć majątek narodowy i by móc na tej ziemi osiedlić biedne masy żydowskich robotników.

Sily nagromadzone w Palestynie, to siły rąk, mózgu i serca. Wzrastają one z roku na rok coraz bardziej, lecz mimo wszystko jeszcze nie w dostatecznej, zadowalającej mierze. Nie wszystko jeszcze zostało w tym kraju dostatecznie przygotowane, by nastąpić mógł odpowiedni rozdział tych sił, by można było uniknąć pewnych błędów i nadużyć, które stają się przeszkodą dla normalnego rozwoju.

Anglia, jako rząd mandatowy, musi dziś zdecydowanie spełniać wynikające z mandatu obo-

wiązki i faworyzować rozwój kraju, powierzono przez Ligę Narodów jej doświadczeniu i jej lojalności. Odpisać muszą dziś wszelkie jej podejrzenia i zastrzeżenia w stosunku do imigracji. Jeśli Organizacja Sjonistyczna żąda 20.000 certyfikatów i potrafi żądanie swe uzasadnić, powinna Anglia udzielić 20.000, a nie targować się, nie dawać zaledwie trzecią część tego, a potem dodatkowo jeszcze przyznać pewną ilość. W Palestynie brak rąk roboczych podczas gdy w Europie miliony rąk pozbawionych jest pracy!

Arabowie będą musieli pogodzić się z żydowską imigracją. Jest to rzecz nieunikniona. Jeśli ta ich zgoda nie przyjdzie z góry, będzie musiała przyjść z dołu. Skromny arabski rolnik potrafi porozumieć się doskonale z drobnym rolnikiem żydowskim, taksamo zresztą, jak żydowski robotnik przemysłowy z arabskim robotnikiem.

Ostatecznie należy kres położyć tej spekulacji, która utrudnia nabywanie ziemi przez Keren Kajemeth, niszcząc konieczną harmonię między żydowskim miastem a żydowską wsią.

Jest rzeczą bezwzględnie konieczną, by z certyfikatów emigracyjnych korzystali przede wszystkim ci najbiedniejsi, żyjący w największej niedoli bezrobotni Żydzi z całego świata, którzy niczego nie posiadają i do niczego już zabrać się nie mogą.

Jestem szczęśliwy, iż istnieje już w Palestynie organizacja, która przejęta jest do głębi naszymi idealami, a której dążeniem jest zwalczanie tych wszystkich niebezpieczeństw i realizacja tych wszystkich potrzeb.

Palestyńska partia robotnicza przychodzi z pomocą obywatelom funduszom narodowym w realizowaniu dzieła produktywniej sprawiedliwości, na którym cały sjonizm się opiera.

ROWERY światowej sławy ZAWADZKI do nabycia w firmie Wiślna 1 RADJOVOX, KRAKÓW

Na marginesie

Kwiateczki z posiewu nienawiści

Pod powyższym tytułem zamieszcza tygodnik „Naród i Państwo” — organ tzw. grupy „Naprawy”, następujący obrazek:

Wiosna w Alejach Ujazdowskich. Godziny popołudniowe. Odpoczynek po pracy. Spacer. Wytnienie na jednej z ławek, których dwa rzędy nie mieszczą wszystkich, pragnących usiąść i spokojnie tykać „na zapas” świeże powietrze, odnawiając nieco gruntownie obieg krwi w płucach i poprawiając humor. Dużo młodzieży. Dużo wiosennej nadziei na lepsze jutro.

Siedzą i kontemplują. Powolnie porusza się w takt lekkiego wiatru młode listowie kasztanów. Jest dobrze.

Przechodzi chłopiec w mundurku gimnazjal-

wiedzieć się, czy przepisy gry na to pozwalają... — Możemy potem powiedzieć, że Anglicy sprowokowali nas do tego brutalną grą...

Dalszy ciąg rozmowy zagłuszyły entuzjastyczne oklaski Abisynów, witających drużynę włoską. Powietrze drżało od okrzyków „evviva!” i „bravo duce!”. Ponieważ „bravo” zarazem znaczy „zbój”, przeto proponuję zmianę okrzyku na „bravissimo”. Bez dalszych domysłów.

Trzeba przyznać, że jednak Włosi poszerzyli granice łatwo dostępnego nam świata. Lada dzień zaczną kursować pociągi popularne z Krakowa do Addis Abeby. Via Berlin. Skoro istnieje train bleu, dlaczego nie wprowadzić train brun?

Anglicy mecz wygrali, ale jeżeli wygrać będą tylko mecze, buchalterja włoska wzmocni się po stronie „ma”. Imperjalizm angielski znalazł konkurenta. Nieboszczyk Lawrence również. Jego włoski następca umie równie dobrze bujać Arabów. Teraz wiemy już napewno, że Lawrence nie żyje. Gdyby żył, nie dałby się tak łatwo.

Wypada zmodyfikować stare przysłowie: gdzie dwóch się bije, trzeci zbiera łanie. Omal zacząłbym wierzyć, że to nasze dziejowe przeznaczenie. Ale nie popadajmy w pesymizm. I nie jedźmy do Włoch.

nym; marynareczka wytarta, podniszczona; karmazynowa tarcza na lewym ramieniu wskazuje klasę wyższą. O czym myśli ten młodzieniec, idący szybkim krokiem, jakby uciekając przed kimś? Czy może już zadaje sobie pytanie, co będzie z nim po skończeniu gimnazjum? Czy może już zatruwa radość wiosennych dni uświadamianiem sobie trudności dalszej drogi życiowej? A może śpieszy na korepetycję do jednego z pięknych domów, gdzie tak przyjemnie po dusznej atmosferze ciasnego mieszkania rodziców, w którym w jednej izbie śpi ich pięcioro?...

Nagły tupot nóg wyrwa mnie z zamyślenia. Kilkunastu wyrostków podbiegło do ucznia. Brutalna scena zakrywającego twarz rękami bezbronnego chłopca, staniającego się pod razami pięści bandy. Zduszony jęk.

Zrywam się z miejsca — fizycznie i psychicznie.

Co się stało?... Nie rozumiem. Za co ta banda łobuzów, stosunkowo dobrze ubranych, znęca się nad gimnazjastą w postrzępionych spodniach i wytartej marynarce?

I dopiero syka: „poszedł precz, parchu!” — ostrym świstem uświadamia mnie, że to, co się tu dzieje, to napaść dziesięciu na jednego, to ordynarne, barbarzyńskie znęcanie się nad bezbronnym, to wynik trwającej od szeregu miesięcy wzmoczonej propagandy nienawiści. Jeden energiczny ruch mój, jedno zdanie: precz, łobuzy! wystarczyło, ażeby ta ohydna scena skończyła się. Napastnicy pierzchli, pozostawiając zbitego ucznia z okrwawioną twarzą.

To jeden dopiero kwiateczek posiewu antysemitycznych brukowców — owoce jeszcze nie dojrzały. Czyż ręce, które tak ohydna broń czynią sobie z niewinnych rąk dorastającej młodzieży, dzieci prawie, zważają się użyć jej na zrywaniu owoców, na organizowanie pogromów żydowskich?

Nie zatruły nas trzydzieści lat temu pogromowe hasła czarnosecińców „istanno-rosyjskich” nie zaraziły pogromy kiszyniowskie, nie przyjęła się szczepionka wschodniego ducha carskawnego — dziś wyrastają kwiateczki „kulturalnego zachodu” — z pod znaku swastyki Trzeciej Rzeszy.

Czy w tym procesie leży rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce? A przede wszystkim czy w tym posiewie leży przyszłość polskiego ducha i polskiej kultury narodowej?

Odpowiedź chyba nie może być twierdząca.

TANIE i WYGODNE WYCIECZKI do Z. S. R. R.

w sezonie wiosennym przez „INTOURIST” organizuje Polskie Biuro Podróży

„ORBIS”

Warszawa, ul. Marszałkowska 153, telef. 250-86.

Szczegółowe informacje oraz nowe prospekty przez wszystkie placówki „Orbisu”.

Tamte sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód, do Palestyny i spowrotem.



NIEDZIELA 17 MAJA 1936.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Muzyka z płyt; 10.30 Nabożeństwo; Płyty; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: Krakowskie tradycje teatralne, wygl. dr. Zygmunt Lesnodorski 12.15 Oratorium Henryka Opieńskiego: Syn marnotrawny; 13.10 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z komedji Franciszka Zabłockiego: Sarmatyzm, w opr. Stanisława Wasylewskiego; 13.30 Koncert w wyk. kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego; 14.00 Chimera z Notre Dame, nowela Jerzego Giżyckiego 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Pogadanka dla rolników; 15.15 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.25 Pogadanka regionalna; 15.35 Płyty; 15.45 Z czego budować na wsi; 16.00 Chwilka pytań — audycja dla dzieci starszych w opr. W. Frenkla; 16.15 Koncert chóru rumuńskiego „Carmen” z okazji narodowego święta Rumunii; 16.45 Pogadanka aktualna; 16.55 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Henryka Oolda; 17.40 Miganwa regionalna; 18.00 Recital skrzypcowy Idy Haendłówny, 18.30 Teatr Wyobraźni u obcych: holenderska komedia pt.: Śmierć papieru. 19.00 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.25 Muzyka z płyt; 19.40 Lokalne wiadomości sportowe; 19.45 Co czytać? nowości poetyckie omówi Wład. Sebylla 20.00 Koncert ork. Marynarki wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dułina; 20.15 O czytaniu pism J. Piłsudskiego wygl.

Dr. JÓZEF LIEBESKIND Dr. Zygmunt LIEBESKIND Marienbad Dom „Hungaria”

Jan Kuczawa; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.10 Na wesolej fali lwowskiej; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.55 Transm. fragm. dorocznego meczu strzeleckiego Sulejówkę Belweder; 22.15 Koncert muz. tan. w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego; refreny śpiewa Janina Orłowska; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Piosenki Adama Łenczowskiego w wyk. Ireny Orskiej i Zbysława Wozniaka, akomp. Adama Łenczowskiego.

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle

W TRUSKAWCU willa ARKADJA

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 15.45 p. Kraków; 23.05 Płyty; Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.15 Gawędy o Konstytucji; 15.25 Płyty; 15.45 p. Kraków; 23.05 Płyty.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co słychać na Śląsku; 12.15 p. Kraków; 15 Babcia nie lubi aut — obrazek z życia; 15.10 Płyty; 15.45 p. Kraków; 19.25 Bery i bojki Śląskie; 19.45 p. Kraków; 23.05 Płyty.

Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Ze świata pracy; 12.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.45 Poradnik turyst. - sport. dla robotników; 16.00 p. Kraków; 23.05 Płyty.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert; 15.15 Reportaż z rozgrywek tenisowych Polska - Austria; 21.05 We soly wieczór; 22.20 Reportaż z rozgrywek tenisowych Polska - Austria; 22.25 Muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 14.00 Transm. z Opery Koniecznej 17.30 Sztuka Tristana Bernarda; 20.30 Gdybym był królem — opera kom. Adama.

Mediolan (368.6) 17.15 Koncert; 20.35 Stenterello — operetka Cusciny.

Leningrad (1224) 12.00 Muzyka polska; 17.00 Koncert Beethovenowski; 20 Żelazo i stal — opera Desznowa, fragm

P. Hulka-Baskowski

List przyjaciela z Jaffy

Mieszka tam od wielu lat i zna stosunki bardzo dobrze. Pochodzi z kresów wschodnich, loży zanosły go w tamte strony i tam też ożenił się ze Szwedką. Gdy w Jaffie panują największe upały, przyjeżdża z żoną do Europy i wtedy można się od nich dowiedzieć dużo ciekawego o stosunkach panujących w tamtych stronach świata. Píše mi ten miły człowiek, że niedługo znowu przyjedzie na parę miesięcy do Polski i donosi przy sposobności o tem, na co patrzy zbliżka.

Już dawniej powiedział mi podczas milej pogawędki poobiedniej, że wszystko, co w Palestynie powstaje nowego, cennego, dobrego, to buduje wielki entuzjazm żydowski, że pretensjonalizm arabski jest dziki o ile chodzi o jego stosunek do Żydów. Zapewne, że arabska kultura stała niegdyś bardzo wysoko, że i dzisiaj nie brak zapewne Arabów wysoce kulturalnych, ale ten żywioł arabski, który przeszkadza Żydom pracować w ich ojczyźnie naturalnej, ani zdaleka nawet nie może być przyrównywany do pracowitych, energicznych i płonących entuzjastów Żydów.

W jakiś tedy sposób powstają te wybuchy fanatycznego nacjonalizmu arabskiego, skoro tam ten żywioł arabski stoi pod względem kulturalnym tak nisko? Na to odpowiadają sobie ludzie zorientowani w stosunkach, że jest to praca dywersyjna, wymierzona przeciwko Anglii przez mocarstwo ambitne, które już dawno szykuje się do objęcia dziedzictwa po Anglii. Chodzi o to, aby stwarzać W. Brytanii jak najwięcej trudności. Że tam przy tem giną ludzie niewinni, że przepada dorobek kulturalny całego pokolenia, któżby się tem przejmował! Duch Machiawela żyje a jezuityzm polityczny powiada, że cel uświęca środki. Arabowie sami nie powstawaliby przeciwko Żydom, bo ani nie mają powodu potemu, ani to leży w ich interesie. Ale jest ktoś zainteresowany w sprawianiu trudności Anglii i dlatego szczuje Arabów przeciwko Żydom. Tak mówią sobie ludzie w Jaffie.

Antagonizm arabsko-żydowski nie jest zresztą jedyną zagadką, domagającą się rozwiązania. Przejawy machiawelizmu politycznego obserwujemy w wielu dziedzinach życia współczesnego. Pomyślmy tylko ile napisano o Abisynji od chwili, gdy stało się jasnym, że Włochy uderzą na ten kraj. A wszystko, co pisano, okazało się najzwyczajniej kłamstwem. Nie znaczy to, że dziennikarze i publicyści kłamali rozmyślnie, ale znaczy to raczej, że my wszyscy zostaliśmy okłamani, oszukani, wyprowadzeni w pole przez kogoś sprytnego, komu kłamstwo potrzebne było do podboju tak samo, jak gazy trujące.

Jeszcze zanim Włosi ruszyli w stronę Adnu, dzień w dzień czytaliśmy o zabójczym klimacie okolic Erytrei, o tem, jak tam Europejczycy giną w epiekocie słonecznej, jak umierają na bezwodnych pustyniach. Gdy Włosi ruszyli naprzód i zagarnęli Aduę, Axum i inne miejscowości, czytaliśmy znowu istne legendy o tem, jak Abisyńczycy nocą, nago, zakradają się do obozów włoskich i załogi włoskie wyrzynają w pień. Miewaliśmy współczucie dla biednych żołnierzy wysyłanych przez imperjalizm włoski na rzeź i mękę.

Było to kłamstwo. Ktoś kłamał, inni powtarzali to kłamstwo. I znowu, gdy marsz włoski

Dzielo polskich rak!

Samochody POLSKI FIAT budowane są w Państwowych Zakładach Inżynierji w Warszawie na podstawie licencji fabryki samochodów FIAT w Turynie, założonej w 1899 r. i będącej jedną z najstarszych i najpoważniejszych wytwórni samochodowych świata.

Wytwórnia samochodów POLSKI FIAT, znajdująca się w Warszawie przy ul. Terespolskiej 34-36, jest wyposażona we wszelkie najbardziej nowoczesne maszyny i narzędzia dla seryjnej produkcji samochodów. Surowce i półfabrykaty dla budowy samochodów POLSKI FIAT pochodzą z polskich Hut i Odlewni, sprzęt i akcesoria z wytwórni krajowych, które, dzięki fabrykacji samochodów w Polsce, rozwinęły i udoskonaliły nowe działy produkcji i dają tem samem zatrudnienie licznyemu zastępom pracowników.

Kto kupuje samochód POLSKI FIAT, nie tylko nabywa za wydane pieniądze pełną wartość, gdyż ceny tych samochodów, doskonale przystosowanych technicznie do warunków miejscowych, odpowiadają przeciętnym cenom rynkowym w Europie — lecz przyczynia się również do rozbudowy własnego przemysłu samochodowego, którego istnienie i rozkwit jest oznaką kultury i dobrobytu społeczeństwa.

Wytwórnia położona w centrum Polski zapewnia sprawna i stałą obsługę oraz dostawę tanich części zamiennych.

POLSKI FIAT

ustął, gdy z frontu nie dochodziły żadne wieści o dalszych zwycięstwach włoskich, czytaliśmy o olbrzymich armjach abisyńskich, zachodzących na tyły korpusów włoskich. Nie miały załogi włoskie pożywienia, nie miały wody w Makalle, i nawet fachowi sprawozdawcy wojskowi dawali do zrozumienia, że Włosi muszą przegrać tę kampanję.

Mówiono nam, że naturalnie, człowiek europejski, uzbrojony od stóp do głów, ma olbrzymią przewagę nad półdzikim Abisyńczykiem, ale cóż z tego, kiedy na bezdrożach abisyńskich nie można wykorzystać broni zmotoryzowanej! Fachowcy wojskowi pisali, że Włosi powinni byli zabrać z sobą dużo karabinów maszynowych, ale ciężką artylerię pozostawić w domu, bo się ona na terenie afrykańskim nie zdała na nic. Pisano o górach i bezdrożach górskich, wywodziło, że przez te bezdroża żaden oddział europejski nie przejdzie.

Niedosć na tem, dowiadaliśmy się o jakichś specjalnych chorobach afrykańskich, które dzie siątkować miały całe oddziały włoskie. Nawet symptomy tej choroby tworzące kombinację grypy ze śpiączką i czerwinką, znaleźliśmy z kliniczną dokładnością. Współczuliśmy znowu tym biednym chłopcom włoskim, których imperjalizm Mussoliniego skazywał na śmierć. Jeśli dodamy do tego wieści o oddziałach włoskich otoczonych przez Abisyńczyków i ginących z prągnięcia, to będziemy mieli mniej więcej obraz okropności kampanji włoskiej w Afryce.

Ale to nie wszystko. Ileż napisano o sławetnych deszczach abisyńskich! Miały zacząć padać w lutym i porozumiewać wszystkie włoskie drogi. A potem miała nastać jeszcze jedna seria takich deszczów i zgnieść wojska włoskie na amen. Nawet specjaliści wojskowi uśmiechali się pod wąsem i mrugali oczami porozumiewawczo. No i cóż z tego, że Włosi idą naprzód, skoro

Używane wyroby ze złota
we wszelkich postaciach nabywa:
Wytwórnia złota dentystycznego
H. Gingold
Kraków, Poselska 18

przecie te deszcze zatopią ich i zniszczą. Deszcze abisyńskie! Nieublagane i straszniejsze od wszystkiego innego.

Albo dezercja! W Jugosławji były obozy dla tysięcy dezertów włoskich, w Bawarji podobnie, bo żołnierze włoscy bić się nie chcieli. Nawet magistrat radomski musiał nakarmić jednego z tych dezertów włoskich, który uciekał do Warszawy, do jakiegoś pociotka. Takie były sprawozdania z placu boju orężnego i politycznego. Ktoś systematycznie i bezwzględnie kłamał. Wierzyliśmy nie tylko my. Wierzyły rządy wielkich mocarstw. W tej wojnie obok gazów trujących zastosowano gazy kłamstwa odurzającego. Te gazy kłamstwa obezwładniły zdemoralizowaną już i tak opinię Europy. Pozostawiała deszczom abisyńskim to, co powinna sama zrobić sama.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

R'BINJAMIN:

J. CH. BRENNER

W 15-tą rocznicę tragicznej śmierci

Odczyt, wygłoszony przed mikrofonem radiołacji jerozolimskiej

W pierwszych dniach maja br. minęło 15 lat od tragicznej śmierci jednego z najwybitniejszych pisarzy hebrajskich J. Ch. Brennera, który zginął na przedmiesciu Jaffy, podczas ówczesnych rozruchów arabskich. W rocznicę zgonu wygłosił serdeczny przyjaciel Brennera, wybitny pisarz i publicysta hebrajski R'Binjamin (właściwe nazwisko: Jehoszua Radler-Feldman) następujący odczyt przez radio jerozolimskie:

Przyszedł na świat przed 55 laty, 17 Elul 1871 w jednym z tych miasteczek, które dzisiaj zięją pustką. Nauczył się wiele w jednym z tych bet-hamidraszów, które on, a później inni opuścili. Służył przeszło rok w armii rosyjskiej, której szeregi opuścił. Długie lata strawił na pracy w zecerstwie we wschodniej dzielnicy Londynu. Stał na pograniczu konieczności i wolnej woli życia z pracy rąk własnych. Ale także stamtąd usunął się, udając się przez Niemcy do Galicji, gdzie położenie jego było nieco lepsze. Ale także Galicja była tylko tymczasowym miejscem pobytu, okresem przejściowym. Pewnego dnia (znajdowałem się wówczas zagranicą) rozeszła się wieść w miastach i w kolonjach: Brenner jest w Palestynie. Cichaczem zjawił się w kolonii, próbując znów żyć jak robotnik. Ale idąc za głosem serca i sumienia, zwrócił się znów ku działalności literackiej.

W miasteczku wchłonał w siebie cierpienia niedoli, w bet-hamidraszu rozwijał swe siły duchowe ku jaeności analizy i śmiałości syntezy, rozwijał siły fantazji i proroczego widzenia, wchłonał w siebie bogactwo Agady i ksiąg moralności. Literatura rosyjska otworzyła mu szerokie horyzonty na świat i zbliżyła go do bojowników o wolność jednostki i ludzkości całej. Od wypadków w Kieźyniewie odczuwał specjalnie anomalję golusową Żydów. Wziął się zwłaszcza w duszę uciskanych i przez los po macoszemu traktowanych ludzi, wziął się w świat biednych, śmiesznych i nieszczęśliwych, wziął się z tymi wszystkimi, dla których kultura i literatura są czymś w rodzaju pogardy dla nędzarzy. A mimoto ukochał słowo hebrajskie, gorzał w jego płomieniu. Język hebrajski był wówczas własnością nielicznych jednostek, uczonych w piśmie, ludzi poważanych. Był ich własnością chociażby w tej mierze, że umieli czytać księgę hebrajską o tekście niewokalizowanym. Brenner żył życiem golusowem i jego cierpieniami. Stał się jego natchnionym wyrazicielem. Ale jednak bolał również nad losem języka hebrajskiego, z którym był związany mistycznymi, nierozrwalnymi więzami. Przybywszy do Palestyny, wziął się intensywnie w atmosferę odradzającej się ojczyzny. Wyrażał życie ojczyste w artykułach i powieściach.

Był powieściopisarzem i krytykiem literackim. Świat jego opierał się na trzech fundamentach: Na powieści, publicystyce i krytyce literackiej, nie wspominając o trzech innych dziedzinach: o jego działalności wydawniczej, literackiej i wyprawczej. Spuścizna jego obejmuje 9 tomów z pierwszych trzech grup. Każde jego słowo wydobywało się z najgłębszych tajników jego duszy, każda litera osnuta była głęboką powagą. Każda poruszona przezeń kwestja stawała się w pewnej mierze kwestją życia, istnienia lub niebytu. Nie przybierał on pozy arcykapłana, ani reprezentanta swej generacji, czy wybawiciela, — lecz był tak w życiu jak w powieści, w koszarach i w redakcji jednym z tych ludzi, którzy zawsze stoją na straży, którzy naginają swój kark pod jarzmo. „Nie poeta, nie prorok”. Lecz „drwał człowiek ciężkiej fizycznej pracy”. Stąd wynika jego przemożny wpływ na towarzyszy. Świat wzywa rozpaczliwie do powagi, do poczucia odpowiedzialności, do blasku czystości, do blasku prostoty. Gdy znaleźli w nim te

zalety, w milczeniu go uwielbiali. Nie zawaze byli z nim w zgodzie. Ale przeciwieństwo zdań nie przeszkadzało im w uwielbianiu go. Nie był również jedynym tego rodzaju człowiekiem w swej generacji. Salomon Schiller przewyższał go głębią myśli i jednością duszy, A. D. Gordon odczuwaniem obowiązków wobec przyszłości, aktywnością ducha, erupcją sił duchowych do działalności nad wychowaniem swego pokolenia. Ale on przewyższał ich głębokim odczuwaniem cierpienia jednostki, z którą potrafił się identyfikować. A w pierwszym rzędzie swym talentem literackim. Był on pisarzem swej generacji.

Leżą przed nami tomy jego twórczości. Dotychczas jest ich dziewięć. Dziesiąty, zawierający jego listy i artykuły jemu poświęcone, ma się wkrótce ukazać. Brenner nie doczekał się jeszcze swego krytyka, któryby potrafił objąć jego twórczość powieściową. Być może, że krytyk ten stwierdzi, że Brenner jako powieściopisarz łączy w sobie dwa światy, świat golusa jako coś stałego i walącego się w gruzy, oraz świat ojczyzny w czasie jej odbudowy, kiedy wrócili do niej pierwsi uciekinierzy i emigranci. A być może również, że krytyk stwierdzi, że wieczność stanie się udziałem tylko dziesiątej części plodów literackich Brennera. Któż zdolny jest uchylić zasłony przyszłości? Brenner chciał opowiadać, walczył ze sztuką opowiadania, wzgardził utartym gościńcem opowiadania, szukał nowych środków ekspresji powieściowej. Owoc tych jego walk i dążeń zawarty jest w kilku tomach. Nam, jego towarzyszom i współczesnym, trudno jest wydać obiektywną ocenę owoców jego pracy. Jeszcze dzisiaj nie jest on dla nas tylko artystą. Jest dla nas jeszcze dzisiaj kawałem żywej rzeczywistości. Każde jego słowo wynika z głębi duszy, każde jego słowo boli i pali. Każde słowo jest konwulsją. Nie jesteśmy tylko widzami, lecz i aktorami. Nie widzimy jeno litery, lecz także rysy twarzy autora, wyraz jego oblicza, jego wnikliwego spojrzenia. Zdaje się nam, że jeszcze słyszymy jego głos. Jak możemy w takich warunkach osądzić go obiektywnie na podstawie praw dobrego smaku w poezji i sztuce, w porównaniu z utworami innych autorów?

Nie, nie chwalmy się tem, czego nie posiadamy. Obiektywizm pozostawmy naszym następcom. Przyjdzie generacja, dla której Brenner będzie jednym z tysięcy zjawisk w historii człowieka i ludzkości. Gwiazdą na rozgwieżdżo-

nym firmamencie. Dla nas jest on zjawiskiem nawskróś subiektywnym. Dla nas jest Brenner, który stał w centrum naszego życia, wier-nym przyjacielem, drogowskazem, człowiekiem uznawanym bez krzty wątpliwości, pustelnikiem życia, który nie szuka dla siebie ni sławy ni bogactwa ni szczęścia lecz odrobinę możliwości pracy i trudu. Człowiekiem, który był bratem upośledzonych przez życie, który związał się z losem nieszczęśliwców, a zwłaszcza z losem młodostwa, a równocześnie stał w szeregach ruchu robotniczego. Robotnikom tym, którzy przybyli, aby zbudować nowe życie, oddawał wszystko co posiadał. Dla nas jest on wiecznym rewolucjonistą, on, który był swego czasu kontr-rewolucjonistą ze względu na swą miłość do słowa hebrajskiego. Krótko: dla nas był on jedynym w cierpieniach swego życia i jedynym w swej śmierci, ponieważ mógł ochronić się przed burzą, a on nie odstąpił swych towarzyszy i nie uciekł. Jest to najwyższa ofiara, jest to największe poświęcenie.

Czyż dziwnem jest, że z podwójnem nasileniem uczucia wspominamy go dzisiaj? Czyż nie spadły na nas te same cierpienia, pod jakimi on się ugiął? Któż spodziewał się w jego czasach i któż prócz niego przewidywał, że tragiczny los stanie się udziałem Żydów w wielkich krajach kultury? A nie wspominam zupełnie cierpień naszych w kraju ojczystym.

Czyż mam wspomnieć także o tem, czem był dla mnie za życia i w godzinie swej śmierci? Była między nami różnica kilkunastu lat. Początkowo przeciwieństwa były wielkie, nie przeszkodziły one jednak prawdziwej przyjaźni braterstwa. Pewnego razu pisał: „Ciebie nie zapomnę nawet na łożu śmierci”. Pamiętałem będą nasze pierwsze przypadkowe spotkanie w Londynie, w malej i biednej bibliotece sjońskiej. Spotkanie to stało się chwilą narodzin małego miesięcznika, który ukazywał się przez dwa lata: „Hameorer”. Pamiętałem będą też ostatnie spotkanie, na tydzień przed śmiercią, wieczorem w Tel Awiwie, na ulicy Nachlat-Benjamin, kiedy to kroczył pewnymi krokami. Nie wiem z jakiego powodu odczułem wtedy — i tylko wtedy — że nie należy on już do tego świata, że otoczony jest blaskiem innego świata, zwanego wiecznością. Pamiętam dokładnie, że bardzo byłem wtedy wzburzony i nie mogłem o tem myśleć.

Także teraz kończą się tutaj me słowa.

Nowa serja cukierków „HAZET”

Portugalskie — Jaffskie
Sinaja — Kwiaty wiosenne

Malajskie — Genewskie
„Locarno” — Victoria

jest niedoścignionej jakości.

Kellermann zgleichszaltowany

Tylko nieliczni wybitniejsi pisarze niemieccy pozostali w kraju po wybuchu rewolucji „narodowej”. Z biegiem czasu ulec musieli oni siłą rzeczy zgleichszaltowaniu ideowemu i literackiemu. Stefan George, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych poetów niemieckich ostatniego ćwierćwiecza, powitał radośnie nadchodzące „odrodzenie narodowe”. Gerhardt Hauptmann zadeklarował swą lojalność wobec nowego reżimu. Piewca „szarego człowieka” Hans Fallada zmanifestował swój udział w tworzeniu „nowej kultury” niemieckiej słodką idyllą typu „Blubo”, napisaną całkowicie w duchu nowych kanonów ideowych i artystycznych.

Obecnie ukazała się nowa powieść Bernharda Kellermanna p. t. „Das Lied der Freundschaft”. Książka ta świadczy dobitnie, że i autor „Tunelu”, poddał się panującemu prądom, dostoso-

wał się do ogólnej atmosfery literackiej i ideowej Trzeciej Rzeszy. „Das Lied der Freundschaft” nie jest co prawda dokumentem politycznym. Nie wiemy, czy Kellermann zgleichszaltował się politycznie, czy zadeklarował się oficjalnie jako zwolennik reżimu hitlerowskiego. Nowa powieść świadczy jednak niedwuznacznie o zgleichszaltowaniu literackim wybitnego pisarza.

Dwa zasadnicze elementy cechują współczesną powieść hitlerowską. Z jednej strony sielan-kowość. Opiewanie tężyzny, zdrowia moralnego, czystości rasowej, stanu chłopskiego. Przedstawianie zdrowego, normalnego, organicznego życia wsi — zdegenerowanego przeżartej miazmatami industrializmu, pacyfizmu i marksizmu, rzeczywistości miejskiej. Z drugiej strony gloryfikacja wojny, jej uszlachetniającego wpły-

wu na duszę człowieka. Wojna nie tylko daje pustkę, ale i budzi i rozwija uczucie solidarności, braterstwa, prawdziwego społeczeństwa. Dopiero na wojnie tworzy się istotna, nie rozdzielana walkami klasowymi i stanowymi, wspólnota narodowa. Zanikają różnice społeczne, stanowe, majątkowe, powstaje braterska, solidarna gromada ludzi związanych wspólnym losem, wspólną walką i służbą dla kraju, świętymi tryumfami i klęskami hitlerowskiej Schutzengrabenkameradschaft (braterstwo okopowe). Obydwa elementy znajdujemy w nowej powieści Kellermana. Fabuła jest prosta, nastawienie ideowe przejrzyste, wyrażone. Grupa żołnierzy frontowych powraca do kraju. Herman, syn zamożnego ziemianina, zaprasza swych najbliższych towarzyszy lat wojennych do majątku ojca. Mają tam mieszkać, bawić się, używać, tak długo jak im się żyć spodoba. I oto w piątą ziemianin Herman, kowal Karol, fryzjer Hans, stolarz Antoni i ogrodnik Rotbart (hitlerowska idylla pojednania klas!) wyruszają w drogę. Gdy przybywają na miejsce dowiadują się, że ojciec Hermana umarł a dwór i zabudowania gospodarskie spłonęły do szczętu. Każdy z towarzyszy Hermana jest doskonałym fachowcem, każdy mógłby świetnie zarobić, urządzić się, założyć rodzinę. Nie chcą jednak opuścić przyjaciela w nieszczęściu. Zbyt silne i głębokie są więzy przyjaźni i braterstwa zadziergnięte przez cztery lata wspólnych walk na froncie. Postanawiają więc pozostać w Born. Wspólnymi siłami, a bez pieniędzy, bez żywego inwentarza i maszyn, o chłodzie i głodzie odbudowują Born. W rezultacie tytanicznej pracy i niezwykłego uporu powstaje na gruzach i zgłiszczach nowe życie. Każdy z towarzyszy otrzymuje oczywiście na własność od Hermana ziemię, osiedla się na stałe w Born, zakłada rodzinę itd. Jednym słowem, prawdziwa idylla! „Das Lied der Freundschaft“ to hymn na cześć osławionej Schutzengrabenkameradschaft, to pośrednio gloryfikacja wojny, jej „umoralniającego“ wpływu na duszę człowieka. Zaznaczmy, że nowe dzieło Kellermana — jeśli chodzi o wartości artystyczne a raczej technikę pisarską, o całe niebo przewyższa przeciętny „poziom“ współczesnej powieści hitlerowskiej. Książka napisana jest lekko, ciekawie. Akcja toczy się zwawo. Niektóre sylwetki (np. stary Spann) są wcale trafne. Ale dzieło jako całość i brak prawdy psychologicznej i artystycznej. Inaczej zresztą być nie mogło. Zgleichszaltowany pisarz zmuszony jest zniekształcać rzeczywistość, dostosowywać ją do wymogów propagandy hitlerowskiej.

S. BABAD.

Kronika literacko-artystyczna

Morris Schwarz w Krakowie. Dowiadujemy się, że Morris Schwarz w swym tournée po Polsce przecież nie ominie Krakowa. Występy odbyć się mają w czerwcu w „Bagateli“ krakowskiej.

„Ararat“ wyjeżdża zagranicę. „Ararat“ zorganizował się i zaangażował cały szereg nowych artystów. Przed wyjazdem do państw bałtyckich zapowiedział „Ararat“ kilka występów pożegnalnych w Warszawie.

Mali Pikon w Polsce. Mali Pikon, jedna z najmilszych artystek żydowskich, bawi obecnie w Londynie wraz ze swoim mężem Jakóbem Kalichem. Żydowska wytwórnia filmowa w Warszawie podpisała z artystką umowę, wedle której Mali Pikon w najbliższym miesiącu przyjeżdża do Polski, by odegrać główną rolę w nowym żydowskim filmie dźwiękowym.

Dina Halpern w Wilnie. Dina Halpern, która przed kilku tygodniami zdobyła sobie szturmem krakowską publiczność, rozpoczęła obecnie we Wilnie gościnne występy.

Najbliższe premjery warszawskie. Teatr Kameralny po przeszło stu przedstawieniach „Matury“ zapowiada „Nieprzyjaciółkę“ Antoine'a. Teatr Malickiej po stu kilkudziesięciu przedstawieniach „Profesję pani Warren“ sztuki Shawa. „Teatr Polski“ przygotowuje ostatnią sztukę Shawa „Miljonerka“ w przekładzie Sobieniowskiego, którą wystawi w związku z 80-leciem urodzin Shawa.

MAKS REGER

w 20-lecie śmierci

Świat muzyczny obchodził w tych dniach uroczyste dwudziestą rocznicę śmierci Maxa Regera. Na tem miejscu rzadko kiedy omawia się jubileusze urodzin lub śmierci kompozytorów, powtarzając się jakoś dość często w ostatnich czasach, chyba, że chodzi o najwyższe potęgi twórcze, o których tu jeszcze nie pisało. Dlatego też poraz pierwszy poświęcam kilka słów wspomnieniu pamięci Regera, jednego z największych kompozytorów ostatnich czasów, którego twórczość wywarła może najsilniejszy wpływ na rozwój współczesnej muzyki.

Przełom XIX. i XX. wieku wydał trzy wielkie indywidualności twórcze w dziedzinie muzycznej, które nadały ton i kierunek muzyce w dwóch pierwszych dziesięcioleciach obecnego wieku: Gustawa Mahlera, Ryszarda Straussa i Maxa Regera (wpływ Debussy'ego zaczął się szerzyć dopiero nieco później). Podczas gdy jednak twórczość muzyczna tamtych wychodziła z tzw. programowości i nawiązywała do olbrzymiej spuścizny Ryszarda Waguera — Max Reger był par excellence muzykiem absolutnym, który odwrócił się zupełnie od opery i podkładów programowych i pod tym względem kontynuował nastawienie i kierunkowość Brahmsa; wypowiadał się bez reszty w formach ściśle instrumentalnych, a do słów sięgał tylko w pieśni i utworach kościelnych, jednak za to przeorał głęboko wszystkie dziedziny muzyki instrumentalnej, tworząc jak gdyby w gorące i opętaniu swe olbrzymie tak co do formy jak i ilości dzieła, apiesząc się, by nadać z ich wypowiedzeniem się, nim anioł śmierci wytrąci mu pióro z ręki.

Plon ten niezmordowanej i niepojętej w naszych czasach twórczości na zbyt krótkiej przestrzeni 43 lat jego życia jest zdumiewająco obfity i bogaty. W treści rzuca się przedewszystkiem w oczy głębia i oryginalność pomysłu, niezwykła tematyka o Schubertowskiej często melodyce, łamiąca się niespodzianie w swej linii o wygięcia modulatoryjne, często egzotyczna i groteskowa, wicherowa i ukośna, poparta harmonją o hipertrofji akordowej, wprawdzie ściśle tonalnej, ale zbaczającej do nagłych, najśmielszych i nieprzygotowanych dygresji tonalnych. Logika i pomysłowość kombinatorska w tej dziedzinie wywołuje frapujące dźwięki dysonansowe, obok archaizmów dziwnie twarde i bezkompromisowe, a ząbienia akordowe doprowadzają często do zawieruchy dźwiękowej, w której nie można już rozeznaczyć tonalnie, a w których szukać należy bezwarunkowo źródła osławionych później kombinacji poli — i atonalnych. Obok tego bogactwa harmonicznego imponuje w najwyższym stopniu niedosiągnięta w nowszych czasach wirtuozeria kontrapunktyczna o niesłychanej, wprost Bachow-



skiej kunsztowności i czystości układu, a połączona często z kombinatorstwem doprowadza do wspaniałych punktów kulminacyjnych o niezwyklej zasięgu i napięciu brzmienia, graniczącą niekiedy z zatraceniem wszelkiego umiaru i z rozrzutnością twórczą. Dlatego muzyka ta wymaga od słuchacza wielkiej pojemności artystycznej i wykształcenia muzycznego i nieprędko zdobywa sobie entuzjastów. Trzeba się w nią cierpliwie i pilnie wgrzyźć, a wtedy daje potężne i wstrząsające przeżycia i emocje, choć stwierdzić należy, że jest w niej wiele pomysłów i rozwiązań czysto papierowych, które nawet po dokładnym poznaniu i przetrwaniu wywierają efekt raczej optyczny obrazem nutowym niż akustyczny dźwiękiem.

Żeby dać choćby tylko w przybliżeniu pojęcie tej przebogatej twórczości, obejmującej tylko część całej działalności Regera, który był w każdym sezonie koncertowym bardzo intensywnie zajęty jako znakomity pianista, organista, dyrygent i nauczyciel — wyliczę ryczałtem pozostałe po nim utwory. Numerowanych opusów jest około 150 (obok kilkudziesięciu nienumerowanych) wśród nich jest kilkadziesiąt wielkich utworów kameralnych, a więc jeden sektet smyczkowy, kwintety, kilka kwartetów smyczkowych i fortepianowych, kilka trio, kilkadziesiąt sonat, w tem solowych na skrzypce, na wiolonczelę oraz innych z fortepianem, mnóstwo utworów fortepianowych i pieśni, kilkanaście wzniosłych utworów organowych, kilkanaście wielkich utworów symfonicznych i muzyki kościelnej.

W naszych stronach mało się zna z tej olbrzymiej pod każdym względem twórczości, dzieła Regera stawiają bowiem większe wymagania techniczne grającym, a do opanowania problemów formalnych trzeba wielkiej pracy i bardzo zaawansowanego przygotowania instrumentalnego oraz muzycznego. Mimo to jednak polecić należy każdemu muzykowi intensywnie i poważnie zajęcie się poznaniem tej wysokiej sztuki.

DR. H. APTE.

CACHET DE PARIS

KREMY I PUDRY

ODMŁADZAJĄ I UDELIKATNIAJĄ CERĘ

Koniec sezonu w teatrze Jaracza. Teatr „Ateum“, pozostający pod kierownictwem Stefana Jaracza — ukończył już tegoroczny sezon warszawski. Przedstawienia przerwano na czas nieograniczony, a w najbliższych dniach Jaracz i Perzanowska wyjeżdżają na objazd po miastach polskich ze sztuką Somina p. t. „Zamach“.

Z. Szeura „Noach Pandre“ w języku angielskim. Znana powieść żydowska Z. Szeura p. t. „Noach Pandre“ została obecnie przetłumaczona na język angielski. Krytyka wyraża się z dużym uznaniem o tej powieści.

Statua Balzaca dłuta Rodina w Quartier Latin. W latach 90-tych zamówiła „Societe des Gens de Lettres“ u sławnego rzeźbiarza Augusta Rodina statuę Balzaca. Gdy mistrz ukończył swoje dzieło, zerwała się prawdziwa nagonka, która doprowadziła do tego, że Societe nie chciała przyjąć statuty. Dziś zupełnie inaczej zapatrują się na walory artystyczne tej statuty, którą uważają za jedno z arcydzieł rzeźby francuskiej. Statua ta ma być obecnie ustawiona w Quartier Latin na miejscu specjalnie wybranym przez zarząd miejski.

Plany filmowe Maksa Reinhardta. Wytwórnia Warner Bros zawarła z Maksem Reinhard-

tem umowę na trzy lata. Reinhardt wystawił ma „Życie paryskie“ Offenbacha, „Jak wam się podoba“ Szekspira z Elżbietą Bergner w roli Rozalindy, „Na dnie“ Gorkija, i wiele innych sztuk.

„Międzynarodowa Gmina Mozarta“. Ukazało się w 47-me doroczne sprawozdanie „Międzynarodowej Gminy Mozarta“, wydane przez centralę w Salzburgu. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że powstało pięć nowych grup, co umożliwiło aktywniejszą działalność gminy.

Zgon znanego literata belgijskiego. Onegdaj zmarł w Brukseli Paweł Spaak, jeden z dyrektorów królewskiej opery w Brukseli. Spaak był autorem dramatycznym, a szereg jego utworów, zwłaszcza komedia „Kaatje“, cieszy się dotychczas jeszcze powodzeniem. Spaak przetłumaczył też na język francuski cały szereg oper.

Nowa komedia Hansa Jaraya. Znany i prześlany aktor wiedeński Hans Jaray jest jak wiadomo również i autorem dramatycznym. Jego najnowsza komedia p. t. „Blaue Wolke“ wystawi teatr Reinhardtowski w Wiedniu z Fritzem Massary w roli głównej.

Z DNIA

Huberman

Kraków, 17 maja.

Dzisiejszy koncert Bronisława Hubermana w Krakowie jest czymś więcej niż „zwykłym” występem jednego z największych wirtuozów świata, którego każde pojawienie się na estradzie przejmie dreszczem entuzjazmu miłośników i znawców muzyki. Dziś wypada nam powitać nowego Hubermana, który z artysty mniej lub więcej kosmopolitycznego, nie poczuwającego się do żadnej łączności z żydostwem, przedzierzgnął się w ciągu ostatnich lat w wiernego i dumnego syna narodu, z którego wyszedł i którego jest chluba. *O b i i t G u s t a v u s, n a t u s e s t C o n r a d u s* — można słowami III. części „Dziadów” określić ewaluację duchową, jaką — podobnie jak bohater mickiewiczowskiego dramatu — przeszedł znakomity artysta w stosunku do swego narodu. Pod wpływem tragedii żydostwa niemieckiego drgnęła nagle w wielkim artyście utajona dotąd, najczulsza struna — odezwano się uczucie dla sponiewieranego narodu żydowskiego. Już wcześniej wyróżniał się Huberman wśród wielkich artystów tem, że nie tylko grzał i koncertował — „sobie a muzom”, nie tylko żył sztuką dla sztuki, ale że oddał się na usługi pewnej i d e i, którą z całym zapalem i żarliwym temperamentem artysty propagował i głosił. W okresie powojennego chaosu i dojrzewających nowych konfliktów zbrojnych, Huberman wraz z gronem elity intelektualnej Europy zaczął marzyć o zbrataniu narodów, o pokojowym współżyciu państw, — snuła mu się piękna i szlachetna myśl o zjednoczonej idei braterstwa Paneuropie. Wraz z hr. Coudenhove-Kalergi stał się głównym szermierzem tej idei.

Ta duchowa postawa artysty, który śladem największych genjuszów muzyki, obrał sobie pewien świetlany ideał na drodze życia, była tem podłożem, na którym obudziło się głębokie przywiązanie do narodu. Stało się to, jak wspomnieliśmy, po przewrocie hitlerowskim, pod wpływem katastrofy żydostwa niemieckiego. Pamiętna jest szczególnie wymiana listów Hubermana z dawnym przyjacielem, wielkim muzykiem niemieckim, Furtwänglerem, który dość rychło pogodził się z brunatną nawałnicą i posłusznie się „zgleichschaltował”. Furtwängler zaprosił Hubermana na szereg koncertów do Niemiec. Huberman odmówił stanowczo, uzasadniając decyzję swą w dumnym, pełnym poczucia godności narodowej liście, który w swoim czasie wywarł wielkie wrażenie na świecie, jako nowe wyznanie wiary wielkiego artysty, solidaryzującego się w całej pełni z przesładowanymi braćmi.

Ukoronowaniem jednak wielkiej twórczości Hubermana w służbie idei, jest obecny jego na szeroką skalę pomyślany plan skupienia wszystkich najwybitniejszych muzyków żydowskich, rozproszonych po całym świecie — w Palestynie, i stworzenia tam stałej orkiestry symfonicznej, która będzie przedmiotem prawdziwej dumy i chluby odrodzonego kraju żydowskiego. Cały swój zapal i niespożytą energję poświęcił teraz Huberman temu planowi swemu, wchodzącemu w fazę realizacji, przyczem zdołał już zapewnić sobie współpracę najwybitniejszych muzyków i kompozytorów, m. in. Toscaniniego, który osobiście dyrygować będzie pierwszym koncertem palestyńskiej orkiestry symfonicznej. Życie muzyczne w Palestynie dużo ma już do zawdzięczenia Hubermanowi, który kilkakrotnie bawił w kraju i wraca do niego zawsze pełen młodzieńczego entuzjazmu.

Nie pierwszy raz koncertuje dziś Huberman w Krakowie, ale poraz pierwszy poczuwamy się do milego obowiązku powitania nowego Hubermana, pozyskanego dla sprawy renesansu żydowskiego i odrodzonej Palestyny. Witamy serdecznie!

(d. l.).

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik”

Przegląd gospodarczy

Ulgi podatkowe dla nabywców pojazdów mechanicznych

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy w dn. 15 bm. opublikowano dekret Prezydenta Rzeczypospolitej na którego podstawie osobom fizycznym, które w okresie od 1 kwietnia rb. do 1 stycznia 1938 r. nabyły na własność pojazdy mechaniczne o cenie nabycia, nieprzekraczającej 12.000 zł. przy służy ulga w podatku dochodowym i specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych.

Ulga przysługuje wyłącznie osobom, które nabyły nowe pojazdy u sprzedawców, trudniących się zawodowo na obszarze Polski sprzedażą, montażem lub produkcją pojazdów mechanicznych.

Ulga przyznawana będzie przez potrącenie sum, wydatkowanych na nabycie pojazdu mechanicznego, z opodatkowania według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym dochodu, uzyskanego w roku, w którym należność za nabyty pojazd mechaniczny została całkowicie uiszczona, jak również z wynagrodzeń, opodatkowanych według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym lub podatkiem specjalnym i otrzymanych w roku nabycia pojazdu mechanicznego.

Jeżeli cena nabycia pojazdu przekracza sumę dochodu, względnie sumę wynagrodzeń, nadwyżka ceny nabycia będzie potrącona z dochodu lub wynagrodzenia, uzyskanego w ciągu następnych dwóch lat.

Osoby, ubiegające się o ulgę w podatku dochodowym według działu I ustawy, powinny złożyć

podanie do właściwego Urzędu Skarbowego przed uprawnieniem się wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy bezpośrednio następujący po roku, w którym należność za nabyty pojazd mechaniczny została całkowicie uiszczona.

Osoby ubiegające się o ulgę w podatku dochodowym według działu II ustawy, w specjalnym podatku od wynagrodzeń, bądź też w obydwóch podatkach, powinny złożyć podanie do Urzędu Skarbowego, w którego okręgu mają miejsce zamieszkanie w czasie wnoszenia podania o ulgę.

Podanie powinno być wniesione w terminie do dnia 1 kwietnia roku, następującego bezpośrednio po roku, w którym należność za nabyty pojazd mechaniczny została całkowicie uiszczona.

Do wyżej wymienionych podań musi być dołączono zaświadczenie sprzedawcy pojazdu mechanicznego.

Osoby, ubiegające się o ulgi w Z podatku dochodowym według działu II ustawy i specjalnym, powinny ponadto dołączyć do podania zestawienie wynagrodzeń otrzymanych w ciągu roku, w którym pojazd nabyty, oraz potrąconego od tych wynagrodzeń podatku dochodowego i specjalnego.

Od decyzji Urzędu Skarbowego w sprawie ulgi przysługuje prawo odwołania w terminie dni 30 od daty doręczenia decyzji do właściwej władzy skarbowej II-giej instancji.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Fotografowie uliczni muszą mieć karty rzemieślnicze lub licencje

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik w sprawie wykonywania zdjęć fotograficznych na ulicach miasta. Okólnik wyjaśnia iż osoby trudniące się dokonywaniem zdjęć fotograficznych bez reżysowania powinny posiadać licencję na prowadzenie przemysłu okólnego, nie potrzebując natomiast posiadać kart rzemieślniczych, gdyż nie prowadzą przemysłu ze stałą siedzibą. Natomiast osoby trudniące się fotografowaniem w celach zarobkowych na własny rachunek i we własnym imieniu ulicznych zdjęć fotograficznych aparatami systemu „Leica” lub podobnego powinny posiadać na prowadzony przemysł kartę rzemieślniczą na fotografowanie. Przemysł prowadzony przez te osoby jest przemysłem ze stałą siedzibą i nie wymaga dodatkowego posiadania licencji na przemysł okólny. Osoby trudniące się zawodowo dokonywaniem ulicznych zdjęć fotograficznych

aparatami syst. „Leica” lub podobnego na rachunek przedsiębiorstwa fotograficznego i w jego imieniu będą traktowane jako pracownicy zakładów fotograficznych, w których imieniu dokonywują zdjęć.

Ulgi podatkowe przy sprzedaży na targach i jarmarkach

Min. Skarbu poleciło, by zwalniać od obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych kategorii handlowej te przedsiębiorstwa, na które nabyto świadectwa przemysłowe VII-iej kategorii przemysłowej, o ile sprzedaż wyprodukowanych w pracowni wyrobów odbywa się na rynkach i odpustach w obrębie tego samego powiatu, co i przedsiębiorstwo przemysłowe. Obroty osiągane przy sprzedaży na targach i odpustach podlegają wymiarowi podatku obrotowego liczone z obrótami przedsiębiorstwa przemysłowego. Powyższa ulga została udzielona z urzędu tym przedsiębiorcom, którzy sprzedają własne wyroby osobiście na rynkach w dni targowe i jarmarczne oraz na odpustach.

Przeszkody radiowe w Krakowie

Tramwaje montują urządzenia przeciwzakłóceń Interwencja Ministerstwa w sprawie Dębni

Donosiliśmy kilkakrotnie, że walka z zakłóceniami w odbiorze radiowym w Krakowie przybrała realne kształty. Odnajdź Tramwaje otrzymały ze szwajcarskiej wytwórni „Syrovy” zamówione z początkiem marca urządzenia. Warsztaty tramwajowe przystąpiły natychmiast do montowania tych urządzeń tak, że w najbliższych dniach zobaczymy kursujące po mieście wozy tramwajowe z nowymi słizgaczami.

Nie należy sądzić, że zakłócenia natychmiast znikną, albowiem wyników można spodziewać się dopiero za parę tygodni t. j. wtedy gdy nastąpi idealne wypolerowanie przewodu jezdnego.

Stan ten również nie będzie ostateczny, gdyż pozostaną pewne odcinki linii, gdzie mimo zastosowania nowych słizgaczy zakłócenia nie będą w dostatecznej mierze usunięte. W tych punktach zostaną zmontowane specjalne urządzenia blokujące, które już zamówiono, lecz jeszcze nie nadzieły.

Drugą bolączką odbioru w Krakowie i poza Krakowem, a nawet zagranicą są zakłócenia pochodzące od radiotelegraficznej stacji w Dębni. I tu również w ostatnich czasach została osiągnięta pewna poprawa, gdyż Ministerstwo Poczt i Telegrafów wskutek memorjału „Obywa-

teckiego Komitetu do walki z zakłóceniami w odbiorze” przysłało już kilkakrotnie eksperta do zbadania tej sprawy. Specjalista ten na podstawie wyniku szeregu pomiarów i doświadczeń, zarządził zmiany na stacji dębnińskiej, które spowodowały znaczne obniżenie poziomu zakłóceń, lecz zmiany te nie są jeszcze ostateczne, a zatem możliwa jest dalsza poprawa.

Walka z dwoma największymi bolączkami zbliża się ku końcowi, teraz przychodzi kolej na całe społeczeństwo, by zajęło się niezliczoną ilością zakłóceń drobniejszych, powodowanych zelektryfikowanymi przyrządami gospodarstwa domowego, przyrządami fryzjerskimi, elektromedycznymi przemysłowymi i t. p.

W walce tej Polskie Radio chętnie będzie pomocne i udzieli porad abonentom w Referacie Zakłóceń, ul. Pędzichów Boczna 6. tel. 13-111.

NACO LUDZIE CHORUJĄ

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 4 wypadki, błonica 6, dur brzuszny 2, odra 5, róża 6, krztusiec 5, mumps 1, zinnica 1.

Wiadomości z kraju

Fototelegraf — nadawanie obrazów na odległość

W gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej, znajduje się pomieszczenie skomplikowane i wspaniałe zarazem aparatura fototelegrafu, dzięki której znowu skróciły się: przestrzeń i czas. Tym razem w dziedzinie fotografii, w dziedzinie przesyłania otrzymanego obrazu. Obraz nadany w stolicy Anglii przebiegł setki kilometrów dzielących go od Warszawy i po kilkunastu minutach całkowicie wiernie oddany, znalazł się w Warszawie. Przeszedł się po drucie kabla. Sprawili to wspaniałe mechanizmy, cudowna naprawdę aparatura: fototelegraf, obok radia, najgenialniejszy wynalazek ostatnich lat.

Urządzenia do fototelegrafii zostały zmontowane dzięki pracy inżynierów i personelu Państwowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie. Urządzenie to pozwala na nadawanie i odbieranie fotografii drogą przewodową. W pierwszym rzędzie wynalazek ten służy prasie, ale nadto niemniej usługi fototelegrafu odda w innych dziedzinach, np. jeśli chodzi o szybkie przesłanie fotografii oryginału jakiegoś dokumentu, podpisu, czeku (dla banków), odcisków palców (daktyloskopia — dla policji) i t. d.

Oto opis pracy fototelegrafu: Fotografję, którą chce się posłać w świat, naciąga się na ruchomym, miedzianym walcu. Jeden ruch dzwigni i

walec zaczyna wirować w tempie: jeden obrót na sekundę. Na fotografię czyha już ostra igielka światła. Systematycznie, punkt po punkcie, posuwa się po fotografii. Nadzwyczaj dokładnie „opracowuje” każdą piątą część milimetra fotografii. Notuje jasne i ciemniejsze punkty fotosu i przekazuje je komórce fotoelektrycznej, która te odbitki świetlne (niesłychanie subtelne) — zamienia na energię elektryczną.

Energia ta zwykłym kablem płynie w świat, do miejsca przeznaczenia. Tu, w aparaturze odbiorczej zostaje wielokrotnie wzmocniona, pada na drgające w takt prądu lusterko, przemienia się w światło i strugami sypie ostra igielka na nastawioną błonę i naświetla na niej obraz, który przesyła.

Cała ta manipulacja trwa do 11 minut, niezależnie od odległości. Po naświetleniu błony, otrzymanie fotografii jest zdaniem prostym, jak wywoływanie zwykłej kliszy lub błony.

Koszt aparatury fototelegrafu jest dość wysoki (około 100 tysięcy złotych). Ministerstwo Poczty i Telegrafów przygotowuje w chwili obecnej taryfę dla fototelegrafii. Prawdopodobnie koszt nadania fototelegrafii będzie dość znaczny. Wyniesie średnio cztery razy tyle, co trzyminutowa rozmowa telefoniczna.

PRZY ROZPOCZYNAJĄCĄ SIĘ ZWAPNIENIU NACZYŃ KRWIONOŚNYCH użycie naturalnej wody, gorzkiej FRANCISZKA JÓZEFA prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.

Proces wyroflowców niemieckich — 2 czerwca

Wielki proces przeciwko 119 członkom „National Sozialistische Deutsche Arbeiter - Bewegung” o przestępstwa antypaństwowe rozpocznie się w dniu 2 czerwca br. przed sądem okręgowym w Katowicach.

Proces potrwa kilka tygodni. Obrony oskarżonych podjęło się dotąd 3 adwokatów katowickich.

Skazanie członka Stronnictwa Narodowego za napad rabunkowy

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Stanisława Kokota, członka Stronnictwa Narodowego na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, za dokonanie w roku ubiegłym napadu rabunkowego na drodze w pow. obornickim. Kokot jest członkiem koła Stronnictwa Narodowego w Boruszynie pow. czarnkowskiego.

Sensacyjna afera z tematami maturalnymi

W dniu 13 maja br. miały się rozpocząć egzaminy maturalne w Lublinie i w całym okręgu lubelskiego kuratorjum szkolnego. W ostatniej chwili egzaminy zostały odwołane i wyznaczono na dzień 18 bm.

Okazało się bowiem, że nieznani sprawcy wykradli tematy wypracowań egzaminacyjnych, które następnie zostały opracowane, odbite w wielkiej ilości i sprzedawane zainteresowanej młodzieży. Za komplet opracowanych tematów pobierano po kilkadziesiąt złotych.

Wypracowania te wysłano do wszystkich ośrodków na terenie całego okręgu, gdzie tylko miały się odbyć egzaminy.

Wykrycie tej afery nastąpiło dzięki przypadkowi, gdyż agenci organizatorów nie krepując się żadnymi względami, zaczęli młodzież szkolną i przeprowadzali transakcje na ulicach. W wyniku dochodzeń władze policyjne aresztowały pewnego dyskontera prywatnego, którego osadzono w więzieniu. Nazwisko jego jest narazie trzymane w tajemnicy.

Dalsze śledztwo ustali zapewne, w jaki sposób wykradzione zostały tematy egzaminacyjne.

ZŁOTO używane kupuje
Wytwornia złota dentystycznego
S. Voglera, Kraków, Poselska 9.

Odrzućna prośba Grzeszolskiego

Skazany na karę dożywotniego więzienia bohater głośnego procesu o otrucie, Paweł Grzeszolski, zabiegał jak wiadomo o przeniesienie z więzienia w Piotrkowie Trybunalskim do jednego z zakładów karnych w Warszawie. Za pośrednictwem władz więziennych Grzeszolski złożył podanie do prokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu, jednakże prośba ta pozostawała bez uwzględnienia i Grzeszolski przewieziony będzie do więzienia warszawskiego, dopiero po wyznaczeniu rozprawy w stołecznym sądzie apelacyjnym.

Tłum rzucił się na pieniądze rozsypane na ulicy

Niezwykły wypadek miał miejsce przed domem przy ul. Nalewki 38 w Warszawie. Mianowicie, jadący na platformie tramwajem linii „17” kupiec Symcha Zyskind wysypał przez nieostrożność pieniądze z teczek, ogółem 1.500 zł. Pieniądze te w banknotach i bilonie rozsypane się po jezdni i w jednej chwili kilkadziesiąt osób rzuciło się i rozkradło całą gotówkę...

Działo się to na oczach uszkodzonego i licznych świadków, którzy jednak byli zupełnie bezradni.

Gdy nadbiegł policjant, na jezdni nie było już pieniędzy. Ulotnili się również sprawcy kradzieży. Znamienny znak czasu.

LATO NA WYSPACH JUGOSŁAWII od zł 240.—

Ulgowe paszporty do Jugosławii i t. d. — Dewizy w ramach kontyngentu. — Pierwszy wyjazd 1. VI. „UNION LLOYD“ KRAKÓW, SZPITALNA 36. — Tel. 181-81.

Echa zajść antyżydowskich w Muszynie

Onegdaj rozpatrywał sąd grodzki w Muszynie sprawę z oskarżenia prywatnego 18-letniego Stefana Patyka, praktykanta w muszyńskiej składnicy kółek rolniczych przeciw Jakobowi Lampłowi, dentyście z Muszyny o czynną zniewagę. Sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie, albowiem wedle oficjalnego komunikatu o zajściach antyżydowskich w Muszynie, incydent ten miał być bezpośrednim powodem ekscesów.

Wedle aktu oskarżenia, miał dent. Lampel zarzucić Patykowi, iż tenże wywiesił na murze ulotkę antyżydowską i grozić mu usunięciem z posady w składnicy, a następnie bez powodu dwukrotnie kopnąć.

Oskarżony Lampel bronił się prowokacją, twierdząc, iż Patyk wywiesił powyższą ulotkę (chodzi o prowokacyjny artykuł „Hasła Podwawelskiego” zarzucający Żydom spowodowanie krwawych zajść w Krakowie), a nadto słownie go znieważył, na co Lampel zareagował czynnie. Oskarżyciel zaprzeczał, jakoby miał cokolwiek wspólnego z wywieszeniem ulotki i twierdził, że zatrzymał się tylko przed domem, na którym prowokacyjną ulotkę wywieszono, by ją przeczytać.

Przewód sądowy przybrał dość sensacyjny obrót, albowiem 16-letni świadek Marjan Rypyst na stosowne pytanie obrońcy zeznał, że ulotkę wywiesił rzeczywiście Patyk, wzgl. uczynił to świadek Rypyst, podniesiony w górę przez Patyka. Również i Patyk słuchany jako świadek przed przysięgą — przyznał ostatecznie, że pomagał Rypystowi ulotkę wywiesić wzgl. uczynił to sam przy pomocy Rypysta. Inni świadkowie potwierdzili używanie przez Patyka obraźliwych słów w stosunku do Lampła, co spowodowało czynną reakcję z jego strony.

Celem zbadania karalności osk. Lampła zarządził sąd przerwę rozprawy do dnia 4 czerwca br. kiedy zabiorą głos strony i nastąpi ogłoszenie wyroku w tej niezwyklej sprawie.

Rozprawa toczyła się przed sędzią Piękosiem, oskarżenie popierał apl. adw. Dr. Jędrzejewski, oskarżonego bronił apl. adw. Mgr. Wolf z Krynicy.

Akcja przeciw fermie chaluców na Pomorzu

Właściciel majątku w powiecie Świeckim na Pomorzu, Ludwik Lichtenstein, postanowił założyć w swej posiadłości fermę wyszkoleniową rolniczą i ogrodniczą dla chaluców, zamierzających emigrować do Palestyny. W związku z tem pewne grupy rozpoczęły agitację, mającą na celu przeszkodzenie utworzeniu takiej fermi. Agitacja ta o posmaku wyraźnie antysemickim spotkała się jednak ze sprzeciwem bardziej rozważnego odłamu społeczeństwa polskiego na Pomorzu. W każdym razie ferma rozpocznie niebawem naukę.

Oskarżenia i — pokrzywdzeni

Sprawa trzech młodzieńców żydowskich Bryknera, Horowitza i Frydmana, oskarżonych przed sądem grodzkim w Otwocku o pobicie ONR-owców, którzy dokonali napadu na salę tańca, uczęszczaną przez Żydów, wywołała na terenie Otwocka wielkie zainteresowanie. Ludność żydowska zna dobrze nazwiska „pokrzywdzonych” Woźniaka, Zawadzkiego, Kluczyka i Dudka. Nazwiska te figurowały już niejednokrotnie w kronikach policyjnych i sądowych. Pokrzywdzeni mieli już szereg spraw o udział w bójkach, o uszkodzenie ciała, jeden zaś z nich odbywał już nawet karę za zabójstwo. Teraz oni są pokrzywdzonymi, zaś Brykner, Frydman i Horowicz mają być napastnikami.

Oskarżenia przed sądem i w toku dochodzeń stwierdzili, że bronili się jedynie przed napadem pokrzywdzonych, że nie mieli przy sobie żadnych

Wizyta dr. Altkaufera w redakcji spotkała się z obrońcy oskarżonych wnosili o odroczenie sprawy dla powołania szeregu świadków, którzy mają ustalić, że podsądni działali w obronie koniecznej przed napascią.

W uwzględnieniu tych wniosków sędzia Jungwiltz rozprawę odroczyl na inny termin.

Jak przyjmuje interesentów sekretarz endeckie, gazety...

W sądzie grodzkim 18 oddziału w Warszawie zakończyła się odroczonego swego czasu sprawa sekretarza redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, p. Stanisława Włodka, oskarżonego o znieważenie i pobicie dra Altkaufera, który zjawił się w redakcji, domagając się zamieszczenia sprostowania krzywdzącej go notatki.

Wizyta dr. Altkaufera w redakcji spotkała się z niesłychaną reakcją personelu „dwugroszówki”, na czele którego sekretarz redakcji p. Włodek wystąpił przeciwko lekarzowi uzbrojony w krzesło. Krzesłem też p. Włodek uderzył doktora.

Na pierwszym terminie rozprawy oskarżony twierdził, że odpowiedział dr. Altkaufelowi „precz Żydzie!” wskutek słów lekarza, który określił postępowanie dziennika narodowego: „chamstwo”. Oskarżony nie przyznawał się jednak do uderzenia, twierdząc, że być może uderzył lekarza ktoś z jego kolegów. Red. Włodek wyraził ponadto zdziwienie, że wogóle Żyd ośmielił się przyjść do lokalu „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

Świadkowie, powołani przez obronę, zeznawali, że wyraz „chamstwo” istotnie został wypowiedziany w zdenerwowaniu przez lekarza i z tego względu sędzią Dyźmański uwolnił oskarżonego od kary za obrazę, uważając, że zachodzi wypadek wzajemności obelg, skazał natomiast red. Włodkę z art. 239 k. k. za naruszenie nietykalności cielesnej na 1 miesiąc aresztu.

Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego, Sąd zawiesił wykonanie kary.

KRONIKA

M A J

17

NIEDZIELA

Wschód słońca

3 g 36 m

Zachód słońca

19 g 05 m

25 Ijar 5696

Jakie znaczki będą ważne po 1 czerwca b. r.?

Wohec wycofania z dniem 1 czerwca z obiegu 30 rozmaitych wartości znaczków i kart pocztowych, ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło wykaz znaczków które mogą być używane przy frankowaniu listów. Po dniu 1 czerwca pozostaną w obiegu poza 10 znaczkami serji widokowej i znaczka 3 zł. z podobizną Pana Prezydenta RP. następujące znaczki: wartości 25 i 30 gr. (legjono we), 50 gr. z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wartości 75 gr. 80 gr. i 1 zł. i 1 zł. 20 gr., wartości 15 i 25 gr. z nadrukiem kopiec Marszałka Piłsudskiego, oraz znaczka z serji żałobnej wydanej po śmierci Marszałka.

Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 24 bm. wycieczkę pociągami popularnym do Zakopanego pod hasłem: „Ponad Turnie Tatrzańskie — na Kasprowy”.

Odjazd z Krakowa w niedzielę o godz. 6-tej. Przyjazd do Zakopanego godz. 10.21. Odjazd z Zakopanego godz. 20.13. Przyjazd do Krakowa godz. 23.59. Cena przejazdu tam i spowrotem zł 7.50.

Uczestnicy pociągu popularnego korzystają na podstawie karty kontrolnej ze zniżki 33 proc. na przejazd kolejką linową.

Złotnicy mogą kupować złoto

Cech złotników i jubilerów w Krakowie donosi, iż na podstawie rozporządzenia Komisji Dewizowej mogą również złotnicy (mistrze) zakupywać używane wyroby ze złota (łom) w różnych postaciach dla celów wytwórczych.

Zmiane na stanowisku komendanta P. P.

Jak się dowiadujemy, komendant P. P. na miasto Kraków podinspektor Reszczyński udaje się na takie stanowisko do Poznania. Jako jego następcę w Krakowie wymieniany jest nadkomisarz Drożński, zastępcą komendanta P. P. w Warszawie.

Prezydent miasta wyjechał do Warszawy

(or) Prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach służbowych.

Pracownia krawiectwa damskiego
HOROWITZ-KOPFOWEJ
przeniesiona z ulicy Szewskiej 7 na ulicę
Smoleńsk 13 (parter) o czym Ss. Klienci
zawiadamiam

Kompromitująca gorliwość krakowskiego urzędu pocztowo-celnego

Redakcja nasza otrzymała ostatnio od krakowskiego urzędu pocztowo-celnego zawiadomienie, że przybyły dla niej zagraniczne egzemplarze recenzyjne. Przedtem urząd celny nie robił żadnych trudności, teraz zaś żąda „pozwolenia na wwóz”.

Dziwne są te praktyki i wprost niezrozumiałe, Redakcja nie jest żadną firmą, a egzemplarze recenzyjne nie są żadnym towarem. Czy krakowski urząd pocztowo-celny wyobraża sobie, że redakcje zczygnują z kontaktu ze zagranicą? Wydawnictwa zagraniczne są chlebem codziennym każdej redakcji, a szczytem biurokratyzmu jest traktowanie redakcji jako przedsiębiorstwa sprowadzającego towar w postaci książek. Możeby władze odpowiednio pouczyły krakowski urząd celno pocztowy, że jego gorliwość jest tylko — kompromitacją.

Stać!...

...Pana na to, by być człowiekiem współczesnym. — Firma „ANTENA” dostarczy Panu najdoskonalszy aparat radiowy

PHILIPS MODEL 1936

na bardzo dogodnych warunkach.

Gwarantujemy doskonale działanie naszych instalacyj.

„ANTENA” Kraków
Starowiślna 1. Tel. 178-77

7 GIELDY

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 5. Akcje: Bank Polski 106—105.—.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3-proc. prem. poź in- west. I em. 68.50 II. em. 68.50 4-proc. poź. premm. inwest. seryjna I em. 74.50 II em. 74.50 konwersyjna 52.50 dolarowa 84.50—84—84.25 dolarówka 51.25—51.65 stabilizacyjna 62.50 pięćsetki 65.

Tendencja utrzymana.

Listy zaobtawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 90 Holandia 359.20 Londyn 26.39 N. Jork 5.31 5/8 N. Jork tel. 5.31% Szwajcarja 171.95 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

Poznań, 16. 5. Cen tranzakcyjnych niema. W cenach orientacyjnych wszystko bez zmiany, Ogólne usposobienie stałe.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 5. Dewizy: Paryż 20.37 1/2 Londyn 15.34 1/4 Nowy Jork 3.09 Bruksela 52.39 Medjolan 24.30 Madryt 41.90 Amsterdam 208.— 90 Berlin 124.40 Wiedeń noty 56 Sztokholm 79.10 Oslo 77.10 Kopenhaga 68.50 Praga 12.82 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.78 Japonja 90.

Tendencja niejednolita.

—oo—

Likwidacja tow. „Phönix” w Palestynie

Donoszą z Jerozolimy, że rząd palestyński zarządził likwidację palestyńskiego oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń „Phönix”, mianując specjalnego komisarza likwidacyjnego.

Przewóz towarów samochodami

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przeprowadza obecnie badania nad siecią towarowych połączeń samochodowych. Rozpisano dwie obszerne ankiety, z których jedna skierowana została do przedsiębiorców samochodowych, druga zaś do związków przedsiębiorstw, korzystających z samochodowej komunikacji towarowej.

Badania te mają na celu przede wszystkim ustalenie ilości i jakości używanych samochodów, zbadanie zagadnień amortyzacji i konserwacji, oraz możliwości nabywania nowych wozów. Jednocześnie ankietę Izby ma na celu oświecenie posłańców przedsiębiorstw, korzystających z samochodowych przewozów towarowych.

102)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Chaos zaczął się dopiero od owego dnia styczniowego, kiedyto nadszedł list od Mikołaja z prośbą, by Gabryela przyjechała do Paryża i wynajęła tam mieszkanie na kilka miesięcy. Mikołaj pisał, że w Paryżu będzie musiał pozostać aż do wiosny, tyle bowiem czasu potrzeba na kurację i powrót do zdrowia.

Gdy Gabryela doniosła o tem Katarzynie, wraz z pozdrowieniami dla niej, przeraziła się zmianą, która zaszła w twarzy dziecka. Wyraz jej oczu był stanowczy, usta były jakgdyby skryształizowane decyzją, chociaż nie powiedziała ani jednego słowa. Gabryela doznała wstrząsu podwójnego: tę twarz zna! W twarzy małej dziewczyny odnalazła tę samą energję niezłomną co w twarzy dojrzałego mężczyzny. Jakżeż dziwnem było to wszystko.

A ponieważ wie przez Mikołaja, że przy tej twarzy daremny jest wszelki opór, bezcelowe są wszelkie perswazje, przeto natychmiast się podaje: „Kiedy w tym roku przyjeżdżają twoi rodzice z Nicei?”

„Z początkiem lutego” odpowiedziała Katarzyna z niesamowitym spokojem, „ja jednak pojadę natychmiast z panią do Paryża”.

„Tego nie będzie można usprawiedliwić przed twymi rodzicami” odpowiedziała Gabryela z westchnieniem rezygnacji.

„Niech to już pani mnie pozostawi”, uspokoiła ją Katarzyna i powtórzyła, co zwykle o swych rodzicach twierdziła: „Są to przecie ludzie rozumni”.

Ustalono dzień wyjazdu. Katarzyna pożegnała się z nauczycielkami i koleżankami, a potem siedziała na łóżku w swym pokoju. Nagle uświadomiła sobie całkiem jasno, że nie chodzi tu o podróż do Paryża, ani o spotkanie się z Mikołajem, lecz o coś całkiem innego. O co — tego nie wiedziała; miała jednak uczucie, że czeka ją coś w rodzaju pożaru, dymu i swądu, gdy tylko przekroczy próg domu. Krystyna, która była jej najbliższą ze wszystkich koleżanek, usiłowała swym pogodnym flegmatycznym spokojem ułatwić jej pożegnanie i zaczęła mówić o nowym spotkaniu z nią. Ale i ona miała jakiś

lęk niewyjaśniony o przyjaciółkę.

Wtem usłyszano, że zajechało auto i zaszczekał Filou. Katarzyna wstała, jeszcze raz spojrzała dookoła, stwierdzając, że ten pokój też był tylko częścią Mikołaja, że on też tu żył przez rok w jej myślach i w listach nienapisanych.

Katarzyna, od której się tego nie można było spodziewać przytuliła się do niej, pocałowała ją i przez kilka sekund trzymała ją w objęciach. Obie zrozumiały, że było to więcej niż pożegnanie. W dość luźnej przynależności Katarzyny do dzieci tkwił nazewnictwo jakgdyby cień jakiejś równowagi. I ten cień mogła stracić, — uświadomiła sobie właśnie w tej minucie — wyjeżdżając do Paryża.

W Paryżu wynajęła Gabryela małą umeblowaną willę przy Quai de Passy, co połączone było z pewnemi przykrościami. Bo Filou jako współlokator nie był żadną atrakcją. Ale Katarzyny nie można było skłonić do tego, by się z psem rozstała.

((C. d. n.))

Głosy prasy o nowym rządzie

Żołnierz w mundurze na czele rządu

Przed „oczyszczeniem atmosfery”. — Rząd zbrojenia. — Wzmocnienie dyscypliny. — Koniec kursu na lewo. — Stanowisko endeków. — Co mówi zagranica

Warszawa, 16. 5. Sin. Dzisiejsza prasa sanacyjna w ten sposób ocenia zmiany rządu:

„GAZETA POLSKA” wyraża nadzieję, że powołany rząd pod przewodnictwem generała Sławoj - Składkowskiego *oczyszczy atmosferę polityczną*, która ostatnio nie była przejrzysta i, że premier Sławoj - Składkowski będzie miał na tym terenie trudną i niewdzięczną pracę i niełatwą walkę. Sądzi my jednak, oświadczając „Gazeta Polska”, że premier Składkowski *szybko* upora się z temi trudnościami, aniżeli potrafiłoby to uczynić wielu innych mężów stanu. Cała jego żołnierska i polityczna przeszłość upoważnia do wyrażenia z głębi przekonania takiego przypuszczenia.

Pozostanie ministra Kwiatkowskiego na stanowisku ministra skarbu i wicepremiera dla spraw gospodarczych pozwala zarazem stwierdzić, że *główna odpowiedzialność za bieg polityki gospodarczej ciąży nadal na barkach ministra Kwiatkowskiego*.

Zmiany w resortach przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości *godzą się harmonijnie z ogólnym charakterem nowego rządu*.

„KURJER PORANNY” zaznacza, że Polska nie jest światem zamkniętym w przestworzach międzyplanetarnych. *Rząd obecny jest rządem zbrojenia*. Nie można się rozbrajać, gdy wszystkie państwa knują broń. Dążymy do szukania mocy w zjednoczeniu. Coraz liczniejsze manifestacyjne świadczenia świata robotniczego na rzecz zbrojenia są dowodem *nastawienia rządów innych krajów*. W tych warunkach, oświadcza „Kurjer Poranny”, Pan Prezydent i G. I. S. Z. postanowili wyjść na spotkanie tym *nastrojom dla przetworzenia ich w czyn na najaktywniejszej platformie konsolidacyjnej*.

Istota dokonanej w dniu wczorajszym zmiany leży nie w nazwiskach, lecz w fakcie wysu-

nięcia *na czoło rządu żołnierza w mundurze*. To twierdzenie nie tylko nie zaprzecza, ale nie pomniejsza indywidualności generała Składkowskiego, najpopularniejszej postaci w mundurze, ale jest zapowiedzią wzmocnienia dyscypliny *wobec żywiołów niesfornych i znachorów politycznych*. Nominacja Składkowskiego jest zarazem manifestem Pana Prezydenta R. P., wzywającym dzielne i twórcze siły do podciągnięcia egoizmu grupowego.

Konserwatyści również witają powołanie nowego rządu i „CZAS” oświadcza m. in.:

Osoba nowego premiera jest gwarancją, że *o żadnym kursie na lewo niema mowy*. Upadła również koncepcja, lansowana przez niektóre koła, że *nowy rząd oprze się na porozumieniu z opozycją lewicową*.

Powołanie na stanowisko premiera i ministra spraw wewnętrznych byłego długoletniego kierownika M. S. W. w rządzie Marszałka Piłsudskiego świadczy, że *zmiana rządu została dokonana głównie pod kątem widzenia zarażenia i rozwiązania trudności wewnętrznych, uspokojenia kraju i niedopuszczenia do jakichkolwiek dalszych rozruchów*.

Jak to było do przewidzenia, kierownictwo polityki zagranicznej pozostaje nadal w rękach ministra Becka. Kierownictwo polityki gospodarczej również nie uległo zmianie, gdyż p. Kwiatkowski zajmować będzie dotychczasowe stanowisko ministra skarbu i wicepremiera gospodarczego.

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY” nazywa nowy rząd — *rządem starego systemu*, znanych krajowi ludzi. Generał Sławoj-Składkowski znany jest nam wszystkim — pisze organ endecki — *nie tylko z „Strzepów-meldunków”, ale z działalności, pozostającej jeszcze w żywej pamięci, jak słynne wybory sejmowe,*

nadania obywatelstwa Żydom, przybyłym z Rosji, pacyfikacji Małopolski, Brześcia. Ubytek w gabinecie zastąpiony został nominacją na stanowisko ministra sprawiedliwości prokuratora Grabowskiego, głównego oskarżyciela w procesie brzeskim.

Były premier Kościalkowski, o którym mówią, że jest mile widziany w kołach lewicowych, pozostał w gabinecie, zyskując na stanowisku ministra pracy i opieki społecznej możliwość choćby częściowej realizacji swoich zapowiedzi. Zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej niebo Polski pokryte jest zwalami czarnych chmur, i jeżeli w krótkim czasie nie przedrze się słońce, łączące w jedność naród i państwo, wtedy niechybnie spadnie ulewa trudności wielkich kłopotów.

„ROBOTNIK” zaznacza, że zmiana rządu była naogół spodziewana, a nawet zapowiedziana od dłuższego czasu. Liczono się jednak raczej ze zmianą w składzie osobistym gabinetu, niż zastąpieniem całego gabinetu.

Zmiana całego rządu była jak się zdaje niespodzianką dla całej opinii publicznej.

Zmiana gabinetu w Polsce wywołała oczywiście liczne komentarze w prasie zagranicznej. Gazety austriackie piszą, że rząd nowy podjął ma wysiłki w kierunku umocnienia zachwianego reżimu w Polsce, gdyż największe niebezpieczeństwo stanowiła walka wewnętrzna w łonie rządu.

Prasa czeska daje wyraz przekonaniu, że nowy gabinet jest wynikiem kompromisu zawartego między decydującymi czynnikami w Polsce.

G. I. S. Z. wybrał wyczekujące stanowisko i rząd ten powstał pod jego auspicjami. Pozostawienie teki ministra spraw zagranicznych w rękach ministra Becka, wskazuje na to, że polityka zagraniczna nie zostanie zmieniona.

Prasa niemiecka traktuje zmianę rządu, jako wzmocnienie nadwątłego reżimu w Polsce.

Dzień sobotni minął w Palestynie bez incydentów

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Dzień sobotni minął bez poważnych incydentów. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Policja w hełmach i w pełnym uzbrojeniu patroluje na wszyst-

kich ulicach Jerozolimy i Jaffy. Granica Tel Awiwu jest strzeżona przez kordon policyjny.

Rola propagandy włoskiej w rozruchach palestyńskich

Londyn, 16. 5. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Herald” zamieszcza telegraficzne doniesienia korespondenta jerozolimskiego z nowymi rewelacjami o roli propagandy włoskiej w ostatnich rozruchach palestyńskich.

Według tego sprawozdania, agenci włoscy wydają większe sumy na agitację, które zmierzają do zaostreżenia bojkotu arabskiego. Na ten cel nadchodzą przekazy pieniężne od ekspozytur włoskich, które działają przez swoich przedstawicieli w Syrii.

Korespondent zapewnia, że ostatni przekaz pieniężny na ten cel wynosi 5000 funtów. Twierdzi również, że agitatorzy przyrzekają beduinom, których wynajmują do napadów na Żydów wynagrodzenia w wysokości 3 funtów dziennie wraz z utrzymaniem nie licząc łupu zdobytego na Żydach.

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Wszyscy urzędnicy bankowi „Banco di Roma”, która ma siedzibę we wszystkich miastach palestyńskich opodatkowali się na rzecz strajku arabskiego.

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Z obozu wojsko-

wego położonego w pobliżu Rosz Pinah wykradziono znaczny transport broni.

Akty sabotażu

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Z kilku punktów kraju nadeszły dziś wiadomości, o dalszych akcjach teroru i sabotażu, dokonanych w ciągu ub. tygodniu. Na polach w Atlit Arabowie podpalili zboże, które spłonęło na znacznym obszarze. W związku z tem policja przeprowadziła rewizję celem wykrycia terrorystów. Dwóch Arabów aresztowano. Jak komunikują, podczas pościgu jeden Arab został zastrzelony przez policję.

Arabscy terroryści podpalili baraki w pobliżu kolonii Herzlija. Pomimo natychmiastowej akcji, kilka baraków spłonęło.

Deportacja agentów hitlerowskich

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Jak komunikują dr. Zubak i Margareta Thoman, których niedawno aresztowano w Tel Awiwie pod zarzutem kierowania centralą nacjonalistyczną zostali deportowani z kraju.

Paszporty Ulgowe! De różnych krajów!
WYCIEZKI MORSKIE PBP. „ARGOS”
SZCZEPAŃSKA 7

Niezwykły akt zemsty

Kielce, 16. 5. PAT. W Kurozwękach, pow. stopnickiego pożar zniszczył budynek, w którym mieściła się łaźnia żydowska. Ustalono, że podpalenia dokonał dozorca budynku Stanisław Skrzyński, który żyjąc w niezgodzie z rodziną, chciał się w ten sposób zemścić, pozbawiając ją dachu nad głową.

Skazanie zamachowców endeckich

Kielce, 16. 5. (Tel. wł.). Dziś w sądzie okręgowym w Kielcach zapadł wyrok w trwającym od kilku dni procesie o zamachy bombowe z cuchnącą cieczą na sklepy żydowskie, oraz o przynależność kilku członków bojówki terrorystycznej do O. N. R.

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków oraz po wywodach prokuratora i obrońców zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali Julian Pawlusiński i Jan Michalski po 6 miesięcy więzienia, pozostali oskarżeni w liczbie 5 zostali uniewinnieni.

Sąd uznał skazanych winnymi niszczenia mienia ludności żydowskiej, a uwolnił ich od zarzutu co do przynależności do O.N.R. powodu braku dostatecznych dowodów winy. Co do 3 głównych oskarżonych prokurator zapowiedział apelację.

Pożyczka włoska w Londynie?

Londyn, 16. 5. PAT. „Daily Herald” pisze: Pomimo wielkiej rezerwy, z jaką zostały przyjęte pierwsze próby zbadania możliwości umieszczenia pożyczki włoskiej na rynku londyńskim, sprawa ta w dalszym ciągu jest przedmiotem badań ze strony osób prywatnych.

Watykan wobec zająć palestyńskich

Rzym. 16. 5. (ŻAT) Koła watykańskie śledzą z wielkim zainteresowaniem wypadki w Palestynie i wyrażają ból z tego powodu, że Ziemia Święta stała się znowu widownią rozruchów i przelewu krwi.

Oprócz wypowiedzi prywatnych, oraz na ogół obiektywnych sprawozdań, zamieszczonych przez oficjalny organ Watykanu, Kościół katolicki przez usta swych najwybitniejszych przedstawicieli nie wypowiedział się co do sporu między Żydami a Arabami i nie zajął jasnego stanowiska wobec obecnych wydarzeń.

Informując o strajku arabskim i żąda-

niach wstrzymania emigracji żydowskiej, oraz o zniesieniu deklaracji Balfoura, korespondent „Observatore Romano“ zaznacza, że wszystko to dąży do stłumienia ruchu odrodzeniowego narodu żydowskiego na górze Syon.

Korespondencja kończy się temi słowami: „Albo Arabowie złożą broń i odrocza próbę zmiany losu na później, albo rozplamieni się walka z jej krwawymi okrucieństwami.

Spodziewamy się jednak, że nie powtórzą się nawet w drobnej mierze wypadki, które miały miejsce 6 lat temu.”

Schuschnigg zapowiada rozbicie Heimatschutzu

Wiedeń. 16. 5. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj wieczór objął kanclerz Schuschnigg kierownictwo ojczyźnianego frontu. Dotychczasowy generalny sekretarz płk. Adam ustąpił ze stanowiska, z tem, że ma się w całości poświęcić pracy propagandowej. Na jego miejsce został mianowany podsekretarz stanu Zernatta. Wicekanclerz Baar-Baarenfels mianowany został zastępcą kierownika związkowego, a burmistrz Wiednia Schmitz krajowym kierownikiem Wiednia. Kierownictwa krajowe, składające się z przedstawicieli stanu robotniczego i osób, które położyły zasługi dla Austrii, mają istnieć nadal i mieć głos doradczy.

Rada ministrów uzupełni niebawem ustawę o froncie ojczyźnianym. Kanclerz zapowiedział utworzenie nowej milicji, poza którą żadna inna ochotnicza formacja, nie będzie miała prawa noszenia broni.

Przywódcą milicji został mianowany wicekanclerz Baar-Baarenfels. Kanclerz Schuschnigg złożył podziękowanie ustępującemu

ze swego stanowiska Starhembergowi.

Kanclerz Schuschnigg podkreślił w swym przemówieniu, że w wewnętrznej polityce nie zajdą żadne zmiany, zarówno jak w zagranicznej, która w dalszym ciągu opierać się będzie na protokołach rzymskich. Austrija nadal pragnie żyć z wszystkimi w spokoju i przyjaźni.

Paryż. 16. 5. Agencja Havasa donosi z Wiednia: Oświadczenie kanclerza Schuschnigga o konieczności skasowania wszystkich organizacji o charakterze wojskowym poza milicją, uczyniło wielkie wrażenie w kołach politycznych, które wczoraj jeszcze nie oczyły tak szybkiej akcji ze strony kanclerza. Koła miarodajne przypuszczają, iż rozbicie Heimatschutzu i zbliżonych formacji nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

W pewnych kołach politycznych wypowiedziano pogląd, iż oświadczenia Schuschnigga odbijają się w różny sposób w Austrii i na prowincji. W Wiedniu oświadczenia te były przyjęte zupełnie spokojnie, na prowincji wywołują być może pewne dyskusje.

Hitler wysuwa plan „odbudowy finansowej i monetarnej Europy“

Paryż. 16. 5. PAT. „Le Capital“ donosi z Berlina, że w myśl obiegających tam pogłosów, kanclerz Hitler zamiast prawnodiplomatycznej odpowiedzi na kwestjonariusz angielski, zajmie o wiele bardziej konstruktywne stanowisko, które wyraziłoby się w wysunięciu planu odbudowy finansowej i monetarnej Europy. Ten plan, który obecnie jest rozważany przez specjalistów w zakre-

sie finansów, zostanie przedstawiony Anglii w odpowiedzi na ostatni kwestjonariusz. Plan ten mógłby stanowić dostateczny powód do zwołania nowej konferencji międzynarodowej, podobnej do tej, jaka się odbyła w Londynie w r. 1934. Konferencja ta miała by jednak obecnie o wiele większe szanse powodzenia.

Olbrzymie zbrojenia Stanów Zjedn. i... Japonii

Waszyngton. 16. 5. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał dekret, przyznający kredyty wojskowe w sumie 472 milionów 450 tysięcy dolarów w roku budżetowym, rozpoczynającym się z dniem 1 lipca. Jest to największa suma w historii Stanów Zjednoczonych, wydatkowana na wojsko podczas pokoju.

Dekret upoważnia do zwiększenia liczebno-

ści wojska od 18 tysięcy do 65 tysięcy żołnierzy oraz do budowy 565 nowych samolotów.

Tokio. 16. 5. PAT. Izba niższa uchwaliła budżet, który w wydatkach sięga 2,309.910 tysięcy jen. Z sumy tej 550.390 jen przyznano na marynarkę, 509.310 jen na armję.

Senat „zatwierdził“ dekrety Mussoliniego

Rzym. 16. 5. PAT. Senat zatwierdził dekrety o suwerenności Włoch nad Abisynją, o utworzeniu cesarstwa i nominacji marszałka Badoglio na wicekróla Abisynji. Dekrety zatwierdzono wśród olbrzymiego entuzjazmu i owacji na cześć Mussoliniego oraz obecnych na sali książąt Savoia, Piemontu i Genui. Łoże dyploma-

tyczne i prasowe oraz galerje dla publiczności były przepelnione.

Rzym. 16. 5. PAT. Na dzisiejsze posiedzenie senatu senatorowie przybyli w mundurach faszystowskich. W łóż dyplomatycznej zauważono ambasadorów: Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonii, oraz posłów austriackiego i we-

Prez. Byrka w gościnie u dziennikarzy

Warszawa, 16. 5. Sin. Po otrzymaniu wiadomości o mianowaniu wicemarszałka Byrki na stanowisko prezesa Banku Polskiego, Klub Sprawozdawców Parlamentarnych wystosował do niego następującą depezę: „Pomni miłych stosunków, jakie zawsze istniały między Prezesem Sejmowej Komisji Budżetowej a Klubem Sprawozdawców Parlamentarnych, zasyłamy bardzo serdeczne życzenia owocnej pracy na nowej placówce“.

Dziś przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych p. prezes Byrka, który złożył wizytę pożegnálną i w przemówieniu swojemu zaznaczył, że uważa za swój obowiązek serca zjawić się tu, by złożyć podziękowanie za serdeczny kontakt i za dobro, jakiego doznawał od przedstawicieli prasy. W ciągu 14 lat współpracy z Klubem Sprawozdawców może stwierdzić, że kontakt był zawsze dobry i pożyteczny dla dobra publicznego. Wobec tego, że jest przeciwnikiem długich przemówień, czemu mierz dał wyraz w komisji sejmowej, kończy swe przemówienie prośbą, aby i w przyszłości prace jego otaczano taką samą życzliwością jak dotychczas.

W odpowiedzi zabrała głos p. Osbergerowa, która w serdecznych słowach podziękowała p. prezesowi za przybycie i za sympatyczne stosunki, jakie łączyły go z prasą a na zakończenie zaznaczyła, że dziennikarze są jak uczniowie, lubią czasem pobrykać, a raczej pobyrkać, ale w końcu poddają się pedagogom, a takim pedagogiem był właśnie pan prezes Byrka.

Wkońcu wywiązała się żywa wymiana zdań, niepozabawiona humorem i dowcipu

Oddziały „Deutsche Vereinigung“ rozwiązane

Torun. 16. 5. PAT. Decyzją z dnia 16 maja starosta morski w Wejherowie rozwiązał wszystkie oddziały stowarzyszenia „Zjednoczenie Niemieckie“ („Deutsche Vereinigung“) w powiecie morskim w liczbie pięciu, a mianowicie: w Wejherowie, Pucku, Helu, Krokowie i Smazynie.

Powodem rozwiązania były wykroczenia przeciwko obowiązującemu prawu i ustalonym dla tego towarzystwa zakresowi i sposobom działania.

Ponadto oddziały w Wejherowie i Smazynie miały wśród swych członków obywateli państw obcych, co stanowi pogwałcenie par. 4 statutu.

Wesemann apeluje

Bazyła. 16. 5. PAT. Głośny ze sprawy porwania dziennikarza niemieckiego Jacoba — Wesemann skazany został przez sąd w Bazyli na 3 lata aresztu. Skazany odwołuje się od tego wyroku.

Parlament francuski zbierze się 1 czerwca

Paryż. 16. 5. PAT. Nowoobрани parlament zbierze się po raz pierwszy 1 czerwca w drugi dzień Zielonych Świątek. Minister Flandin udał się na kilkudniowy wypoczynek na południe Francji. Zastępuje go Paul-Boncour.

gięskiego. Obecni byli również ks. Starhemberg i b. król Alfons XIII.

Dekrety o aneksji Abisynji, utworzeniu cesarstwa i nominacji marszałka Badoglio na wicekróla przyjęto jednogłośnie wśród entuzjastycznych owacji na cześć króla i Mussoliniego.

„Odbudowa“ Abisynji

Rzym. 16. 5. PAT. Władze włoskie opracowały plan gospodarczej rekonstrukcji Abisynji. Przewidziana jest m. in. budowa siedmiu autostrad. Specjalna szosa połączyć ma Addis Abebę z portem Assab na Morzu Czerwonym. Kolonizacja włoska będzie oparta na podstawie poszanowania prawa własności tubylców. W senacie podziału administracyjnego mają powstać w Abisynji trzy gubernatorstwa: Addis-Abeba, Harrar i Dżemma.

Przygotowania do zwołania Światowego Kongresu żydowskiego

Paryż. (ŻAT) Członek Egzekutywy dla Światowego Kongresu Żydowskiego dr Leon Kubowitzki ogłosił oświadczenie o stanie przygotowań do Kongresu. Żydowski Kongres Światowy — głosi oświadczenie — obradować będzie od 8—15 sierpnia w Genewie w „Electoral Batiment“, w którym zwykle odbywały się sesje zgromadzenia Ligi Narodów. Wszystkie listy wyborcze mają być zamknięte do 15 sierpnia, zaś wybory i nominacje mają być przeprowadzone do 5 lipca. W Stanach Zjednoczonych odezwa kongresowa podpisana przez dr. Stephena Wise'a i Louis Lipski'ego zaaprobowana została przez 15 żydowskich organizacji w Ameryce, w tej liczbie przez związki kongregacji ortodoksyjnych. Na zgromadzeniach okręgowych do 31 maja wybrani będą delegaci w liczbie 1000 na konferencji elektorów, która wybierze delegatów na Światowy Kongres Żydowski.

W Anglii w Board of Deputies 81 głosów przeciwko 105 wypowiedziało się za udziałem w Światowym Kongresie Żydowskim. Była to niewątpliwie najliczniejsza grupa mniejszościowa, jaka w jakiegokolwiek spr-

wie występowali w radzie gmin żydowskich.

W Polsce dr Goldman odbył konferencję we Lwowie, Krakowie i Warszawie. Przygotowania są w pełnym biegu. Konferencje okręgowe odbyć się mają w najbliższym czasie. Akcją wyborczą kieruje 3-osobowy komitet.

We Francji do Centralnego komitetu dla Światowego Kongresu Żydowskiego należy 40 komitetów lokalnych. (Konferencja paryska organizacji żydowskich, jak ŻAT doniosła już telegraficznie, postanowiła, że wybory we Francji odbędą się na zasadach demokratycznych).

W Belgii na dorocznym zjeździe sjonistycznym w najbliższych dniach powzięta ma być rezolucja na rzecz Światowego Kongresu Żydowskiego. Kampania wyborcza rozpocznie się natychmiast po konferencji Rady stożaryszew żydowskich w Brukseli i Antwerpii.

W Rumunii powstały komitety w Klausenburgu, Czerniowcach i Kiszyniowie, celem organizowania wyborów do Światowego Kongresu Żydowskiego.

Skarga włoska w sprawie kul dum-dum

London, 16. 5. PAT. Reuter donosi, że skarga włoska, która miała być wniesiona do Ligi Narodów w sprawie używania przez Abisynczyków pocisków dum-dum fabrykacji angielskiej, została wycofana i jest uważana za niebyłą. Rząd brytyjski nie będzie zatem zobowiązany do udzielenia w tej sprawie odpowiedzi Lidze Narodów. Ponieważ jednak treść skargi włoskiej przedostała się do wiadomości publicznej, nie jest wykluczone, że rząd brytyjski uzna za stosowne opublikować swą ewentualną odpowiedź. Kwestja ta jest obecnie przedmiotem badania rządu i zostanie przedłożona w najbliższy poniedziałek Izbie gmin.

6-godzinne oblężenie dwójga Murzynów

Nowy Jork, 16. 5. (R). Małe miasteczko Gordonsville w stanie Virginii było widowiskiem krwawych zająć, które trwały kilka godzin i zakończyły się śmiercią dwójga Murzynów.

Wczoraj popołudniu rozeszła się w mieście wiadomość, iż miejscowy szeryf został zabity przez Murzyna, który wraz ze swą siostrą schronił się i zabarykadował w swym domu. Miejskanie Murzyna w ciągu 6-ciu godzin było oblegane przez policję uzbrojoną w karabiny maszynowe i przez ludność miasta. Murzyn i jego siostra posiadając większą ilość amunicji podtrzymywali bez przerwy ogień, nie pozwalając policji zbliżyć się do obleganego domu. Po kilkugodzinnej strzelaninie jednemu z policjantów, który pełzał na brzuchu nie bacząc na strzały, udało się podpalić dom Murzyna. Wkrótce potem w oknie ukazała się jego siostra, która padła zabita na miejscu kulą jednego z policjantów. Ten sam los spotkał wkrótce jej brata. Zwłoki zabitych spłonęły.

Program Bluma wywarł dodatnie wrażenie

Paryż, 16. 5. PAT. Oba przemówienia przysłego premiera Francji Bluma, wywołały w kołach politycznych i w prasie wrażenie *naogół dodatnie, aczkolwiek pewne rozczarowanie wywołało tu to, iż nie zawierały one wyraźnego programu polityki zagranicznej przyszłego rządu*. Dzienniki prawicowe, zasadniczo wrogoe przyszłemu rządowi i jego szefowi, podkreślają, że p. Blum mówił wczoraj tak, jak mówiłby sam p. Flandin, przyciemniając język, którego użył leader obozu socjalistycznego był typowym językiem męża stanu.

„Le Matin“ stwierdza nawet ironicznie, że p. Blum z niezwykłą elegancją poruszył zagadnienia, prześlizgując się ponad nimi w sposób jemu tylko właściwy.

Najostrzej krytykuje enuncjacje Bluma organ komunistyczny „L'Humanite“, który oświadcza, iż dla dobra i szczerości musi wyrazić rozczarowanie. „L'Humanite“ wyraża ubolewanie, że p. Blum nie poruszył wcale w swych prze-

mówieniach sprawy paktu francusko-sowieckiego, oraz że nie wypowiedział się na temat wzajemnej pomocy, jako podstawy bezpieczeństwa. Uwagi dziennika komunistycznego spotykają się z ironicznymi pochwałami prasy prawicowej, która podkreśla, że dawniej lewica uważała za rzecz najpilniejszą rozbrojenie, którego konsekwencje dopiero zapewniałyby bezpieczeństwo, gdy tymczasem już dziś komuniści nawet wyraźnie żądają najpierw bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy, a dopiero potem rozbrojenia.

Jednocześnie „Excelsior“ przynosi pewne informacje na temat starań Bluma, który w chwili obecnej usiłuje pokonać pewne objętki ze strony Herriota, by skłonić go do objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

Dep. Blum wyjeżdża dziś na 3-dniowy wypoczynek, podobnie zresztą jak i oficjalnie piastujący tekę spraw zagranicznych min. Flandin, którego w czasie nieobecności zastępować będzie min. Paul Boncour.

a ponadto przesłuchał świadków. Po przeprowadzeniu dowodów Sąd Okręgowy — poraz drugi zasądził P. K. P. na zapłatę odszkodowania w kwocie 6.200 zł. z odsetkami i kosztami.

Teraz zaczyna się najciekawsza część sprawy:

Sąd Apelacyjny, ten sam, który już poprzednio wyrok Sądu Okręgowego w całości zatwierdził — na skutek nowej apelacji pozwanych wyrok Sądu Okręgowego uchylił i polecił ponownie przeprowadzić dowody. Sąd Okręgowy po wykonaniu polecenia Apelacyjnego stanął na tem samym stanowisku, jakie poprzednio dwukrotnie zajął i poraz trzeci zasądził P.K.P. na zapłatę kwoty 6.200 zł. z odsetkami i kosztami.

Przeciw wyrokowi Sądu Okręgowego znowu P. K. P. wniosły apelację do Sądu Apelacyjnego, który onegdaj wydał następujący wyrok: obniżyć odszkodowanie do kwoty 3.100 zł. z 8 proc. odsetkami od dnia 21 lipca 1932, a w motywach zaznaczył, że nie można apelacji pozwanych Kolei, usiłujących winę wypadku, któremu nęgl powód, zepchnąć wyłącznie na powoda — przyznać słuszności, ponieważ na podstawie zgodnych z wynikami rozprawy ustaleń, wątpliwości ulegać nie może, że obsługa parowozu i wagonu, który uszkodził powoda, nie wyczerpała wszystkich możliwych środków, mogących zapobiec wypadkowi, a mianowicie ani wołaniem, ani sygnałami świstawkowymi nie ostrzegła powoda przed niebezpieczeństwem.

Przeciw temu wyrokowi wniósł pełnomocnik powoda rewizję do Sądu Najwyższego. Sprawa zatem poraz drugi znajdzie się w Sądzie Najwyższym, gdzie po czterech latach trwania zadpadnie zasadnicze orzeczenie.

Sensacyjny proces kapitana W.P. przeciw P. K. P.

Kraków, 17 maja.

(or) W r. 1932 zdarzył się w Krakowie na t. zw. dworcu przetokowym następujący wypadek kolejowy:

Kapitan dypl. sztabu p. J. Z. zajęty załadowaniem wojska, przechodząc od jednej kolumny wojsk do drugiej, potrącony został przez wagon kolejowy podczas przetaczania. Skutkiem potrącenia doznał podwójnego złamania kości ramieniowej prawej oraz zderzenia naskórka obu dłoni. Po ciężkiej chorobie przez przeszło 6 tygodni i leczenia przez kilka miesięcy złamane ramienia wniósł przez swego pełnomocnika adw. dr. Bronisława Fellerę w Krakowie skargę, przeciw Polskim Kolejom Państwowym o zapłatę odszkodowania.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 2 grudnia 1932 zasądził P.K.P. na zapłatę odszkodowania w kwocie 6.200 zł. z odsetkami i kosztami. Przeciw temu wyrokowi P.K.P. apelowały, a Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 19 kwietnia 1933 apelacji nie uwzględnił i wyrok Sądu Okręgowego w całości zatwierdził.

Polskie Koleje Państw. wniosły skolei przeciw wyrokowi Sądu Apelacyjnego rewizję do

Sądu Najwyższego, który wyrokiem z dnia 5 października 1933 powyższe wyroki uchylił, sprawę zwrócił Sądowi Okręgowemu w Krakowie z poleceniem przeprowadzenia oględzin miejsca wypadku, dokonania pomiarów ścieżki, którą szedł powód w chwili wypadku. Sąd Okręgowy w Krakowie zastosował się skrupulatnie do poleceń Sądu Najwyższego, przeprowadził oględziny na miejscu wypadku, dokonał pomiarów,

Z OSTATNIEJ CEWILI

Straszny zamach w sercu żydowskiej Jerozolimy

Jerozolima 16. 5. (ŻAT) Teror arabski osiągnął dziś punkt szczytowy w Jerozolimie. W dzielnicy żydowskiej Zichron Mosze napadł jeden Arab na grupę Żydów, wychodzących z kinoteatru Edison. Arab począł strzelać z pistoletu automatycznego i zabił trzy osoby a dwie zranił. Po dokonaniu czynu Arab znikł w ciemnościach nocy. Fakt że stało się to w Zichron Mosze a więc w centrum

dzielnicy żydowskiej, wywarł olbrzymie wrażenie.

Nazwiska zabitych brzmią: Aleksander Połński, Icchak Działowski, i dr. Cwi Szaberski. Ranni są: dr Ploser, i Izrael Aszkenazy.

Jerozolima. 16. 5. (ŻAT) Wys. Komisarz Palestyny odrzucił żądanie delegacji żydowskiej, by młodzież żydowska ujęła w swe ręce obronę osiedli żydowskich.

Święto żydowskiego sportu w Krakowie

Poświęcenie nowych łodzi na przystani wioślarskiej ŻKS Makkabi.

Do nieczęstych — niestety — uroczystości w sporcie żydowskim należy poświęcenie nowych budynków, placów, czy taboru. Rzadkie są święta sportowe, w których obok wyczynu fizycznego ujawnia się i siła moralna młodzieży, jej żywotność, wypowiadająca się pionerską żądzą rozbudowy. Tem serdeczniej zatem i goręcej powinni sympatycy sportu żydowskiego, wszyscy dla których sport jest przejawem narastającej tężyzny młodo — żydowskiej, powitać jutrzejszą uroczystość wioślarską Makkabi.

Na nowej w ubiegłym roku wybudowanej przystani wioślarskiej nastąpi poświęcenie trzech nowych łodzi ćwiczebnych. Jest to naprawdę poważny krok naprzód w tej dziedzinie sportu żydowskiego, który przebrnął już szczęśliwie poprzez ciężki okres powstawania, i dotarł do okresu stawiania się, dojrzewania.

Ciężka była dla pionierów wioślarstwa orka kariernego ugoru zakazów i obojętności, zmuszająca i niewdzięczna siełba, tem radośniejszy jednak i piękniejszy każdy płon. Nie użyłniali tej siełby żadne dotacje państwowe, czy komunalne, nie wyrosła pod ciepłymi promieniami „laski pańskiej” grzały ją jedynie szczery zapal i gorące przeświadczenie o konieczności fizycznego odrodzenia żydostwa.

Zarówno nowa przystań, jak i nowe — idące jutro na wodę — łodzie, są tego zapalu, pięknym dojrzalym owocem. Wyposażona we wszelkie wymogi współczesnej higieny sportowej przystań wioślarska skupiła u siebie poważną liczbę ćwiczących, dla których trening wioślarski jest jedyną możliwością rozprostowania garbiących się nad biurkiem pleców, przewietrzenia płuc czystym powietrzem nadwodnym. Stały rozrost sekcji, oraz powiększenie taboru, otwiera każdemu drogę na wodny gościniec wiślany.

W jutrzejszym święcie oddadzą wioślarze Makkabi hołd założycielowi, pierwszemu kierownikowi i honorowemu prezesowi Sekcji Drowi Leonowi Silberbergowi, przez nazwanie jednej z łodzi jego hebrajskim imieniem „Arjo”. Miło będzie wykazać mu, że sukcesorzy jego pracy przejęli wraz z płonem jego wysiłku również i obowiązki moralne wobec myśli przewodniej założyciela. Ze skromnej szopy na boisku Makkabi, poprzez ruchomą przystań galarową, doprowadzili do pięknego budynku własnej, stałej przystani. Drogą tą przeprowadzili pokolenie młodych, rozwijając je fizycznie, uodparniając na trudy, rozwijając za miłowanie do bezpośredniego kontaktu z przyrodą.

Druga łódź nosić będzie imię bhp. inż. Józefa Litwina. Nieodżałowany ten człowiek odegrał w życiu Sekcji rolę serdecznego jej opiekuna i szczerego poplecznika celu wioślarskiego. Pamięć o nim związana jest trwale z najpiękniejszym, aczkolwiek najcięższym dla rozwoju Sekcji okresem, z budową nowej przystani. Skromna ta forma hołdu dla Jego pamięci niechaj będzie dowodem, że czysty Jego zapal znalazł należyte i wdzienne podłoże.

Wielu z pośród gości jutrzejszych przypomni sobie i swój udział w pracy nad Sekcją. Społeczeństwo żydowskie poparło swą młodzież niejednokrotnie bardzo wydatnie budulcem i pieniądzem. Jutrzejsze święto wykaże również i tym zwolnikom sportu, że młodzież nie znarnowała grosza publicznego. Młode osady wioślarskie Makkabi będą tego pięknym i niezaprzeczalnym dowodem.

A. Z.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Kurt Katsch w Krakowie

Kurt Katsch, jeden z najświetniejszych aktorów niemieckich, przed dwoma jeszcze laty świętujący triumfy we Frankfurcie nad Menem i Berlinie wyrwał się z raju niemieckiego, by się poświęcić sztuce żydowskiej. Debiut jego w żydowskim teatrze jako „Sierżant Griza” stał się niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich, którzy go widzieli. Obecnie przyjeżdża Kurt Katsch na zaproszenie Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego i wystąpi w sali Towarzystwa przy ul. Stolarskiej 9, w środę, dnia 20 i we czwartek 21 bm. ze swym repertuarem żydowskim i europejskim.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś popołudniu aktualna sztuka Wł. Fedora „Małura”. Wieczorem lekka, pogodna komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”. W próbach pod kierunkiem reż. W. Bieganskiego sztuka angielskiego autora Johna Bradleya pt. „Głowa w pelli”, któ-

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

s/s „KOŚCIUSZKO” „PRZYZ 7 MORZ” 12. VI.—3. VII. zł. 400—
m/s „PIŁSUDSKI” „FJORDY NORWEGJI” 19—30. VII. zł. 330—
„WAGON-LITS/COOK” — KRAKOW, ulica SŁAWKOWSKA 12.

„Wacław Sułek — Ger Cedek”

Żywne koleje życia młodzieńca, który przeszedł na judaizm

(or) Historia nadawałaby się jako scenariusz sensacyjnego filmu. Z pewnością zadowoliliby reżysera, poszukującego opowieści pełnej sytuacji ciekawych i w życiu codziennym rzadko spotykanych.

Zdarza się jednak, że scenariusz prawdziwego życia obfituje w tak ciekawe perypetje, że mogłyby zadowolnić najbardziej wybrednego fanasty. Mamy w tej historii dzieje młodego chłopca, prześladowanego przez ojca, za rzekomy „grzech” matki. Rzecz rozgrywa się na tle murów więziennych, gdzie ojciec bohatera pełni funkcje starszego strażnika. Widzimy młodego chłopca, w którego umyśle i duszy dokonywują się dziwne metamorfozy. Wędruje po kraju, gdyż gna go żądza zmiany wiary i przejścia na judaizm. Nie może tego dokonać, dopóki nie jest pełnoletni. Dopiero po przekroczeniu tej granicy wieku zmienia wiarę swych przodków — przechodzi na judaizm. Ale wtedy dosięga go złość ojca. Zostaje oskarżony o kradzież i wędruje na kilka miesięcy do więzienia, a po opuszczeniu celi wraca do bethamidraszu, gdzie uczy się zasad nowej wiary i marzy o tem, aby dostać lekcję muzyki, czy jakieś inne zajęcie. Byleby tylko zarobić na kawałek chleba.

Siedzi przy stole redakcyjnym pewnego popołudnia i opowiada burzliwe koleje swego żywota.

Urodził się hen na Kresach, w Kowlu. Ojciec Wacława Sułki był tam starszym strażnikiem więziennym. Chłopiec wychował się w miasteczku, rósł wśród młodego pokolenia, bawił się i żył beztrosko. Ale tylko napozór. W głębi duszy trapiła go myśl o czemś zupełnie innym, niż te wszystkie zabawy wieku dziecięcego. Myślał o zmianie religii i przejściu na judaizm. Wiele pobudek skłoniło go do tego. Między nimi i zachowanie ojca, uważającego syna za „dziecko grzechu”. Matka nie mogąc znieść tych katuszy, opuściła dom znęcającego się nad nią męża, syn myślał o temsamem.

Wreszcie w roku 1933 wyjeżdża do Warszawy. Grając od młodości na skrzypcach, otrzymuje posadę jako skrzypek w nocnym barze. Gra po nocach, a we dnie chodzi do rabinatu, starając się o przyjęcie do wyznania żydowskiego. Sprawa nie daje się jednak zrealizować. Obowiązuje w Warszawie rosyjskie prawo, że petent musi udowodnić, iż ktoś z jego przodków był pochodzenia żydowskiego. Dwudziesto-

letni młodzieniec wieczy, że tak jest rzeczywiście, ale niema na to dowodów. Wyjeżdża więc ze stolicy i udaje się do Krakowa.

Odradzają mu rabini krakowscy tego kroku, wskazują na fałg prześladowań, jaka przechodzi nad pokoleniem żydowskim. Nie ma to jednak żadnego wpływu na jego zamiary.

Sulek wraca do Kowla i od tamtejszego rabina Twerskiego wydostaje zaświadczenie, że zamiary jego oparte są na pobudkach ideowych, a nie materialnych. Teraz trzeba już tylko odczekać do pełnoletności.

Tymczasem w miasteczku coraz głośniejsze o tej sprawie. Ojciec dokucza mu coraz bardziej, dzieci wytykają go palcami na ulicy. Sulek jest jednak niezłomny. Ubiera czarny kaszkiet i w nim chodzi po ulicy, nie zważając, że biegane za nim tłum gawiedzi, a nawet czasem rzuci ktoś kamieniem.

Nadchodzi wreszcie dzień, kiedy kończy 21-y rok życia. Zbiera natychmiast swe manatki i jedzie do Krakowa, gdzie po dokonaniu wszelkich formalności przechodzi na judaizm, poddając się operacji rytualnej.

Zda się, że osiągnął już cel swego życia. Czekając go jednak jeszcze niejedno rozczarowanie. Gdy przebywa jeszcze w leczeniu, nadchodzi do Krakowa doniesienie policyjne. Ojciec oskarża syna, że odchodząc z domu, przywłaszczył sobie pewną sumę pieniędzy i biżuterji. Wędruje Sulek do więzienia i odestawiony zostaje na rozprawę do Kowla.

W miasteczku wrę jak w ulu, kiedy nadchodzi dzień rozprawy. Sala sądowa wypełniona jest po brzegi, kiedy Wacław Sulek podając swe generalja, mówi „Abraham Sulek Ger Cedek” wyznania mojeszowego... Ojciec ciska gromy pod adresem syna, który tłumaczy się, że nie dopuścił się żadnej kradzieży, zabrał tylko to, co należy mu się prawnie jako spuścizna po matce. Zostaje jednak zasądzony na 1 rok więzienia, a amnestja zmniejsza mu karę do połowy.

Odcierpiął karę i wrócił do Krakowa. Siedzi obecnie codziennie rano i wieczorem w bethamidraszu obok Starej Bożnicy i czyta księgi Talmudu. A w chwilach wolnych od nauk tal-mudycznych wtajemnicza młodych „bocherów” w arkana gry na skrzypcach.

I tak mija dzień za dniem. Siedzi w bethamidraszu i szuka jakiegoś zajęcia, które umożliwiłoby mu przebrnięcie przez trudny okres życia, okres pełen zmagania i walk.

raj premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

— ADA SARI — E. MOSSAKOWSKI — A. DOBOSZ, znakomici śpiewacy wystąpią w operze krakowskiej w „Cyryliku Sewilskim” komicznej operze G. Rossini’ego jutro w poniedziałek.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Prawdziwą atrakcją obecnego sezonu jest wystawiona obecnie rewja w „Bagateli” pt. „Maj nas pogodzi”. Na scenie jest wszystko: humor, sentyment, taniec i piosenka, oraz obraz finałowy z operetek „Księżniczka czardasza”, „Czar walca”, „Wesoła wdówka”, „Hrabina Marica” i inne. Dziś powtórzenie całego programu o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

POPIS TANECZNY UCZENIE PAULINY BERGER odbędzie się dziś 17 bm. o godz. 4.30 popołudniu w Sali Saskiej. W programie popisy klasy dzieci i uczenie. Pozostałe bilety w kasie Sali Saskiej.

— SLYNNA ORKIESTRA ARGENTYŃSKA pod dyktando światowej sławy kompozytora i kapelmistrza Eduardo i Bianco, złożona z 15 wybitnych muzyków i piosenkarzy, wystąpi z jedynym wieczorem oryginalnych tang, piosenek i tańców argentyńskich w środę 20 bm. w Starym Teatrze.

— BRONISŁAW HUBERMAN W STARYM TEATRZE. Mistrz gry skrzypcowej Bronisław Huberman, którego imię należy dziś do najbardziej popularnych zarówno w Europie, jak też w Ameryce, Azji i Australji, wystąpi z udziałem światowego pianisty Jakóba Gimpła Dziś w niedzielę, 17 bm. w Starym Teatrze. Zainteresowanie koncer-

tem jest ogromne, wszystkie bilety na balkonie wysprzedane, pozostałe zaś bilety na sali w cenie od zł. 2.50 do 8.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Piekło Chin”
APOLLO: „Ciejsze czasy” (Charlie Chaplin)
ATLANTIC: „Szanghaj” (Lorella Young, Charles Boyer) i „Niebezpieczna piękność” (Gertruda Michael).

BAGATELA: „Marzące usta” oraz rewja „Maj nas pogodzi”.

CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody”
DOM ZOLNIERZA: „Dwie Joasie” (J. Smolska, Brodniewicz)

MUZEUM: „Władczyni Libanu”.

STELLA: „Pepi” i „Szatański Cowboy”

SZTUKA: „Annapolis” (Sir Guy Standing, Ryszard Cronwell, Tom Braun)

SWIT: „Jedna z tysięcy” (M. Eggerth, Thimig)

UCIECHA: „Będiesz zawsze moją” (Grace Moore i in.)

WANDA: „Miłosne niespodzianki” (Norma Shearer, Robert Montgomery)

—o—

— Z „EZRY CHALUCOWEJ”. Dziś 5 pop. pełne zebranie Sekcji Młodzieży.

—o—

— „BRITH - HACHOHAR”. Dziś godz. 7.30 wiecz. referat dr. M. Buchweitz n. t. „Rewolucja antysemicka w Niemczech”

Starbemberg u Mussoliniego

Rzym. 16. 5. PAT. Mussolini przyjął dziś ks. Starbembę. Rozmowa trwała blisko 2 godziny.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienni lekarze: Dr Abend Józef, Rynek Podg. 11, tel. 123-37; Dr Doening Tadeusz, Arjańska 9; Dr Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 184-80; Dr Silberberg Leon, Starowiślna 49, tel. 117-99.

W nocy: dr. Geller Jakób Wolnica 12a, tel. 116-76; Dr Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel. 123-60; Dr Seelenfreund Czesław, Kollataja 8, tel. 179-65; Dr Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Podgórze: Brodzińskiego 1. Tylko w dzień: Rynek gł. A-B 45, Lobbowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19.

ADOLF POLLAK W ŻYD. SZKOLE HANDLOWEJ

Bawiący w Krakowie znakomity Gość z Palestyny, Adolf Pollak, odwiedził w tow. p. dyr. Wiesnfelda Żyd. Szkołę Handlową i oprowadzany przez dyr. Steniga, obył w klasach pogadanki, pozostające w związku z akcją KKL. Gość interesował się żywo Szkołą i wyraził szczególnie zadowolenie z jej kierunku palestyńskiego.

Młodzież z zainteresowaniem wysłuchiwała przemówień p. Adolfa Pollaka, który ją zaanimował do przyczynienia się do wykupna 40.000 dunamów ziemi palestyńskiej, w ramach tygodnia KKL promiowanego przez Kierownictwo Szkoły od 17 do 22 bm.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej Zkaładu Gość odszedł serdecznie żegnany, zainicjując akcję KKL na terenie szkoły.

USTĄPIENIE DYREKTORA GAZOWNI MIEJSKIEJ

(or) Dyrektor Gazowni Miejskiej inż. Mieczysław Seffert ustąpił ze swego stanowiska.

MÓWIMY O „ŻYCIU ŚWIADOMEM”

Jutro, w poniedziałek, godz. 19-ta odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7. zbiorowy wieczór dyskusyjny pt. „Mówimy o życiu świadomym”. Udział biorą: prof. dr. Odo Bujwid, red. L. Szczepański, Dr. M. Steinbach, red. L. Tomanek. Goście mile widziani.

SKAZANY ZA DEFRAUDACJE

(or) Na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim zasiadł wczoraj Bohdan Garuż, b. urzędnik państwowy. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako urzędnik wydziału robót publicznych Urzędu Wojewódzkiego przywłaszczył sobie gotówkę w wysokości około 3.000 zł., ponadto zaś jako skarbnik Koła Kresowego zdefraudował 250 zł. Sad skazał go na 10 miesięcy więzienia.

CZTEROLETNIIE DZIECKO WPADŁO POD SAMOCHÓD

(or) Aleksander Paździor, szofer, prowadząc samochód osobowy ulicą Długosza, potrącił przebiegającą w poprzek jezdni Nękową Władysławę (lat 4) zam. przy ul. Długosza 11, która doznała lekkich obrażeń ciała. Paździor, który nie poroził winy wypadku, przewiózł dziecko do szpitala św. Łazarza. Po opatrzeniu pozostawiono Nękową opiece domowej.

BÓJKA ULICZNA

(or) Na ul. Parkowej powstała na tle porachunków osobistych bójka między Kowalskim Franciszkiem (lat 33) robotnikiem i Horosinem Stanisławem (lat 30) garbarzem, w trakcie której Horosin pchnął Kowalskiego nożem w lewy bok. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ranego, którego stan nie jest ciężki, do szpitala św. Łazarza. — Horosina zatrzymała policja.

—o—

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE komunikuje: kursa gimnastyczne dla pań i panów jakoteż ćwiczenia lekkoatletyczne i gry sportowe odbywają się we wtorki i czwartki rano od godz. 6.30—7.30 i w sobotę i niedzielę przed południem na boisku, oraz we wtorki i czwartki od 8—9 wieczór na sali Żyd. Tow. Gimn. Informacje i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Żyd. Tow. Gimn., Skawińska Boczna 13 w godzinach ćwiczeń.

Wpisy do sekcji pływackiej tamże.

Zabił męża kochanki pod wpływem silnego wzruszenia

(or) Jakób Błach, robotnik, ożenił się przed 13 laty ze Stefanją Wesołowską i zamieszkał w Czarnochowicach pod Krakowem. Rodzina złożona z żony i 5 nieletnich dzieci utrzymywała się z uprawy ¼ morga gruntu i z zarobków Błacha jako robotnika w składzie węgla na Grzegórkach. Stosunki między małżonkami były naogół dość głośnie, a do kłótni i nieporozumień dochodziło na tle ciężkich stosunków finansowych.

W październiku w r. 1934 wprowadził się do Błachów Stanisław Jakubowski. Przez czas jakiś leczony w Zakładzie dla nerwowo chorych we Lwowie i Kobierzynie, osobnik o dużej sile fizycznej, uważany był we wsi za niebezpiecznego awanturnika i sam się pochwalal, że mu jako warjatowi nikt nie nie zrobi. Stąd też Błach zmuszony był tolerować go w swym domu, choć wiedział o jego stosunkach ze żoną. Na wypowiedzenie mu mieszkania oświadczył Błachowej, że nie wyjdzie z ich domu inaczej, jak w kajdanach, gdyż albo Błacha, albo Błachową zabije. Ten awanturniczy charakter Jakubowskiego postawił Błachów w sytuacji bez wyjścia, gdyż interwencja u sołtyśa i policji była bezekuteczna. Ponieważ mieszkanie Błachów składa się z pokoju i kuchni, przeto w kuchni sygnął Błach z dwójgiem dzieci, zaś w pokoju Jakubowski z Błachową i resztą dzieci.

W dniu 12 września 1935 r. powrócił Błach wieczorem do domu i podpity czynił żonie wyrzuty, że mu daje liche kolacje, że on cały dzień pracuje i nawet nie zjeść nie dostaje. Na uwagę żony, że za te pieniądze co zarabia nie mu lepszego dać nie może, wpadł w złość, wydobyl z komody żelazko do prasowania i z niem rzucił się na żonę, która z domu wybiegła na pole.

Cale to zajście obserwował leżący w tym sa-

mym pokoju na sienniku Jakubowski, który widząc Błacha wybiegającego za żoną na pole ze żelazkiem w ręku, wstał z łóżka i zabrawszy noż kuchenny, pobiegł za nim. Błach dopadł swą żonę tuż przed domem jej siostry Szydłakowej, tu bił ją i dusił pod gardło, a odszedł od tego domu w chwili, gdy jego żona wpadła do wnętrza, w nim się przed mężem zamknęła. Na powracającego do domu Błacha zaczął się Jakubowski i działając pod wpływem silnego wzruszenia, a mianowicie pod wpływem awantury i krzyków kochanki bitej przez męża, zadał przebiegającemu w tem miejscu Błachowi trzy ciosy nożem w klatkę piersiową, po których Błach doszedł 15 kroków pod dom Szydłakowej i upadłszy na ziemię, życie zakończył.

Jakubowski powróciwszy do domu Błachów, umył ręce z krwi, wypalił papierosa i w kilka minut później wywołał Błachową z domu Szydłakowej, uspakajając ją, że mąż już śpi, i nie nie wspominając o jego zabiciu.

Dopiero na nalegania Błachowej przyznał się do zabicia jej męża, pokazał jej noż i ukrywając go pod strzechą jej domu, prosił ją, by go przed policją nie wydała.

Zarówno w dochodzeniu policyjnym i przed sądzią śledczym Jakubowski przyznaje się do zabicia Błacha, broni się jednak tem, że Błacha zabić nie chciał i że działał w obronie koniecznej, atakowany przez Błacha żelazkiem.

Oskarżony o zabójstwo w stanie silnego wzruszenia, odpowiadał Jakubowski wczoraj przed sądem krakowskim i został zasądzony na trzy lata więzienia. Połowę kary darowano mu na podstawie amnestji.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Partyka. Oskarżał prokurator dr. Gajewski, bronił adw. dr. Milan Markowicz.

Strajk w cegielniach zlikwidowany! We środę wyda Inspektorat Pracy orzeczenie

(or) Długotrwały zatarg w przemyśle ceglarskim został nareszcie zlikwidowany. Dzięki wyśilkom Inspektoratu Pracy, po przeprowadzeniu szeregu konferencji udało się wreszcie kres położyć zatargowi, który nie tylko spowodował unieruchomienie kilkunastu cegielni, ale wywierał poważny wpływ na ruch budowlany, uniemożliwiając prowadzenie robót przy rozpoczętych budowach.

Dopiero w dniu wczorajszym zastępcy obu stron zgodzili się na arbitraż Inspektora Pracy,

który ogłoszony będzie w przyszłą środę. Niezależnie jednak od tego wszyscy robotnicy wracają już w poniedziałek do pracy. Pertraktacje w sprawie strajku w wapiennikach trwają w dalszym ciągu.

Na froncie pracy nie przyniósł dzień wczorajszy poważniejszych zmian. Zanożowano strajk 150 robotników zatrudnionych przy budowie drogi Kraków — Wieliczka. Domagają się podwyżki plac w wysokości 60 procent.

NASZE DZIECI.

Matka: — Józio, oducz się pokazywania palcem ludzi, to nie jest przyzwoite.

Józio: — A to dlaczego ten palec nazywa się wskazującym?

(Le Rire)

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika



**Powszechny
BANK
Związkowy
W POLSCE S. A.**

PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

a oszczędności składał w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2% rocznie.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.
Kraków, Warszawa, Bielsko, Cieszyń, Drohobycz, Gdynia, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnob.





Persil
Henko
*oto dwa środki,
bez których niema
prania!*

Sprzedaz

UNDERWOOD maszyna do pisania pierwszorzędna okazujnie sprzedam. Telefon 128-86. 6015g

KREDENS, wytryna i pomocnik orzechowe nowe do sprzedania. Nowowiejska 11. — 6056g

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, dziecięce — najsolidniej, najtaniej: Offner — Kraków, Mały Rynek 4. 6061g

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleifakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

MODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej **SATTLER**. Stradom 8. 8631kr

PLASZCZE i KOSTJUMY wykonuje **PIERWSZORZĘDNE** Maks Birn dyplomow. mistrz krawiectwa damskiego, Kraków, Wawrzyńca 32 róg Starowiślnej. **CENY NAJNIŻSZE.** 6065g

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca: **Fabryka Mebli „STYL“**, Kraków, — **WIŚLNA 8** obok plant. Ceny najniższe, fabryczne. 8794kr

OKAZYJNIE sprzedam salonik antyczny Empire, kredens do jadalni. Gertrudy 7. m. 12. 6007g

OKAZJA. Realność: dwa lokale frontowe zaprowadzona fabryka wody sodowej (fabrykacji nauczę), obciążenie. Sprzedam natychmiast. Zgł. pod „Zakopane“ do Adm. N. Dziennika. 6022g

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej **Obständer**, Rynek 11. 7975kr

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia. 5782g

MATERACE PODUSZKI, łóżka polowe „MARS“ oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie.

BARDACH, KRAKOWSKA 44 telef. 174.83. 8833kr

DYWANY ręczne — „Smyrnapers“ po zdumiewająco niskich cenach, chodniki kokosowe, leżaki, rolety, płótna markizowe, certyf. linoleum. Halpern, Poselska 18. — 9082kr

FIRANKI, kapy, serwety najsolidniej najkorzystniej. Wytwórnia **Rotner Kraków** — Mały Rynek 4. 6050g

NAJLEPSZA LOKALITA KAPITAŁU!

KAMIENICE w olbrzymim wyborze sprzedam:

BIURO DLA TRANSAKCYJ NIERUCHOMOŚCIAMI **IGNACY GELBER, KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 8. TELEFON 135-70** n. p.:

DOM nowy pełnokomfortowy — cena 110.000 zł., gotówką 80.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w najpiękniejszej dzielnicy cena 118.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy — cena 80.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w dzielnicy willowej, cena 65.000 zł. gotówką 55.000 reszta długoterminowa.

DOM nowy pełnokomfortowy — cena 150.000 zł. gotówką 130.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w dzielnicy handlowej cena 135.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w okolicy Parku Krakowskiego cena 90.000 zł.

DOM nowy z luksusowym komfortem, w najpiękniejszej dzielnicy cena 170.000 zł.

DOM 47 ubikacyj — cena 70.000 zł. pożyczka długoterminowa 25.000 zł., got. 45.000 zł. dochód netto 15 proc.

DOM z trzecim piętrem nowym, nie podlega ochronie lokatorów w całości, 27 ubikacyj — cena 40.000 zł. dochód netto 15 proc.

DOM w śródmieściu z luksusowym komfortem, dwa piętra nowe cena 95.000 zł., got. 75.000 zł.

DOM w śródmieściu pełnokomfortowy z kilkoma sklepami cena 220.000 zł., got. 140.000 zł. reszta długoterminowa.

DOM nowy pełnokomfortowy — cena 45.000 zł. got. 35.000 zł.

DOM dochodowy cena 112.000 zł. got. 60.000 zł. reszta długoterminowa.

Podaję do wiadomości

iz z dniem 1 czerwca rb.

otwieram w Jaworzu koło Bielska w samym centrum

KUCHNIĘ RYTUALNĄ

Śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach
Informacje do 31.5. rb. udziela Grossmanowa, Bielsko Al. Sułkowskiego 23

Kolonja letnia dla młodzieży

oboja pięć (starsz. i mł.)

Prof. REDEK prowadzić będzie swą kolonję w Zawoi w odpowiednio na ten cel wynajętej willi.

Inf. Dietla 97/15.

DOBRA

EGZYSTENCJA.

Sklep spożywczy delikatесowy oraz towarów mieszanych dobrze zaprowadzony — spowodu wydalenia z mieszkaniem, urządzeniem sklepowym oraz towarem do sprzedania **Spieszna decyzja: Einhorn, Rabka — Zdrój. 9074**

KAMIENICA trzypiętrowa pełnokomfortowa. — Dochód 11.550. — Gotówka 105.000.

KAMIENICA trzypiętrowa pełnokomfortowa. — Dochód 12.500. Pożyczka B. G. K. Dopłata 90.000.

KAMIENICA trzypiętrowa nowoczesna Dochód 9.000. Gotówką 75.000.

KAMIENICA trzypiętrowa pełnokomfortowa. — Dochód 7.000. — Dopłata 65.000.

KAMIENICA dwupiętrowa 36 ubikacyj. — Dochód 7.500. Gotówką 45.000.

KAMIENICA dwupiętrowa komfortowa. — Dochód 4.280. Gotówką 25.000.

Zgłoszenia kupna — sprzedaży bezpłatnie.

Biuro „**MERKUR**“ Kraków, Dietla 59 — Telefon 176-89.

9052kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.**

NIEBYWAŁE OKAZJE!

DOM nowy, dwupiętrowy, pełnokomfortowy, dochód roczny 6.800.— zł., cena 65.000.—, gotówką 55.000.—.

DOM nowy, trzypiętrowy, pełny komfort, dochód roczny przy bardzo niskich czynszach 9.300.— zł., gotówką 75.000.

DOM trzypiętrowy, komfort, 27 ubikacyj, dochód roczny 6.400. zł., cena 53.000.—.

DOM nowowzbudowany, czteropiętrowy luksusowy komfort, (centrum), ogród, winda, dochód roczny 22.500.— zł., cena 230.000.— zł., gotówką 190.000.—.

DOM nowobudujący, trzypiętrowy, najdroższa, najpiękniejsza dzielnica, dochód roczny 9.500.— zł., cena 105.000.—

KUPNO-SPRZEDAŻ nieruchomości, poleca okazjnie jedynie

BIURO KRAKÓW, WIELOPOLE 26, tel. 171-78. **INFORMACJE** udziela się bezpłatnie. **BIURO** czynne cały dzień. 9059kr

Rabka Pensjonat F. Storchowej „JANINA“

o gruntownym remoncie już otwarty. Ręczne pokoje balkonowe, łazienki, woda bieżąca, radio i patefon. Ogród, polana oraz własny las łączący się z parkiem zakładowym, wykwinna kuchnia rytualna. Ceny na maj i czerwiec 4 zł. (utrzymanie 5 razy dziennie)

KRYNICA PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)

pod zarz. **Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ**
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwinna
Ceny niskie. Cały rok otwarty.

Reklama dźwignią handlu

Tajemnica Wytwornej Kobiety



Na czym polega tajemnica uroku i elegancji, w których słyną na całym świecie Paryżanki? „Pytałam znanego arbitra elegancji wytwornej Paryża. Byłiśmy na tańczącej herbatce w najbardziej wziętym hotelu. „Niech Pani spojrz na nie”, odpowiedział. „Na co zwraca Pani przedewszystkiem uwagę? Nie na suknię lub kapelusz, lecz na cerę. Tak bardzo wypielęgnowaną cerę — tak bardzo soignée. Każda kobieta ma delikatną „matową” cerę, nawet w tej dusznej, przepelnionej sali. Niech Pani je obserwuje przedpołudniem w Łasku Bułońskim, lub popołudniem na wyścigach — zawsze zobaczy Pani taką samą cerę.”

Dlatego właśnie Matowy Puder Tokalon jest dziś najbardziej en vogue wśród eleganczek Paryżank. Nadaje gładką cerę niezmienioną różniane, której wiatr ani deszcz lub spocenie się nie mogą zaszkodzić. Zapewnia fascynującą, dziewiczą świeżość na cały dzień i noc. Wypróbuj sama Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Zmiana jaką ujrzyysz w lustrze zdziwi Cię i zachwyci.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kosmetikę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie pudru Tokalon. Należy przelać 50 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax odzież 82-D Warszawa, ul. Traugutta 3

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielekie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN”, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

CZYŚCI sufity, ściany, tapety. Tapicer, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8934

„EXPRESS” Kraków, Miodowa 20, telefon 145-81 — załatwia PRZEPROWADZKI fachowo własnymi wozami meblowymi również przyjmuje przesyłki do PALESTYNY. Ceny przystępne. — 8892kr

PLUSKWI tępi do szczerze oryginalny płyn JOK Drogerja SCHAPSENHNA, Plac Nowy. 7806kr

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny Z. Goldfinger przeniesiony na ulicę Kościuszkę 32, Telefon 170-49. 8935

JASNOWIDZĄCA LUBOSKA pozostaje na prośbę Klientów nieodwołalnie tylko do 25 maja Kraków, Bracka 5 półpiętro — front. 8943kr

HANDEL delikatesów, ciast i cukierków. POKOJE DO SNIADAN. — M. Buchsbaum, Krzeszowice. 8825kr

WALNE Zebranie Stowarzyszenia „Opieka nad chorymi”. Odbędzie się dnia 19 maja br. o godzinie 6-ej w sali Stowarzyszenia Sierót przy ulicy Dietla 64, na który zaprasza członków Wydział. W razie braku kompletu odbędzie się zebranie o godz. 7-ej. 6054g

ZADEN człowiek, „ja anowidz”, tylko Duch rodzący wyjawia mroki Twego przeznaczenia niezawodnie!! — Odkryje najskrytsze tajemnice, niebezpieczne wydarzenia, zdrady, kradzieże, choroby, sprawy miłosne, spadkowe, sądowe — wskaże czy wygrasz na loterii większą sumę, jaki los — w jakim czasie? Setki uśmiechniętych dziękuję!! Zwróć się niezwłocznie ustnie lub pisemnie, zapodaj imię zmarłej krewnej osoby na odpowiedź 1.50. — Spirytysta Szangoni — Kraków, Szewska 7, m. 8. 9013kr

ZAMIENIĘ na parcelę w Krakowie 1/2 kamienicy 3 piętrową, działnica VI, dochód roczny całość 7.500. Zgłoszenia Kraków, Koletek 4/7.

UWAGA! Ubrania z materiałem od 100 złotych na miarę wykonanie pierwszorzędne nabyć można tylko w Salonie Krawieckim S. ROSNERA Kraków, Sarego 6. — Telefon 101-24. 6064g

„EXPRESS” czyści PRAWDZIWIE chemicznie, farbuje pod G W A R A N C J A T R W A Ł O Ś C I K O Ł O R Ó W, Kraków, Stradom 10. 6057g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

Lokale

4 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Wiadomość: Starowiślna 17. Dozorca. 6028g

Węże gumowe, parclane

gaśnice „MINIMAX” i inne, naboje do gaśnic, wszelkie narzędzia, artykuły techniczne, piły i t. p.

Hurtownia „ZENIT” Kraków ul. Dunajewskiego 6. Tel.: 142-31, 130-01

ZAKŁAD dentystyczny M. Schlang, Stradom 15 wykonuje wszelkie roboty w zakresie dentystyki wchodzące po najniższych cenach. Przyjmie praktykanta. — 5042g

PRZYJMUJEMY wszelkie szmatki na wyrób chodników, kilimów. Odnowiamy wytarte dywany. — Tkalnia, Józefa 2. — 6008g

NAJTANIEJ plisuję suknie, rzyżki, mierzuję, endluję. Meiselsa 9 drzwi 6. 6060g

FIRMA Józef Fränkel Bielsko zawiadamia niniejszem, że weksle wystawione przez p. A. Schachnera Nowy Sącz ul. Jagiellońska na zlecenie Józef Fränkel zostały zgubione, które się niniejszem unieważnia, a mianowicie weksel pl. 31. 5. 1936 na zł. 100 weksel pl. 21. 6. 1936 na zł. 100 weksel pl. 30. 6. 1936 na zł. 136.17. 9076kr

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precyzyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane siły fachowe Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

Dyrekcja I Gimnazjum Męskiego

Magistracka 21, tel. 134-11

Dyrekcja II Gimnazjum Męskiego

Magistracka 22, tel. 134-12

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego

Piramowicza 6, tel. 127-95

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy do Gimnazjów i wszystkich klas szkół powszechnych przy tych gimnazjach przyjmują kancelarie wymienionych szkół w godzinach od 10—14.

DO wynajęcia pokój ewent. z kuchnią, — komfort. Krakowska 31, m. 21. 6025g

LOKAL fabryczny, gaz, elektryka, woda, wynajmę. Podgórze. Zgłoszenia: Telefon 147-34. 9056kr

POKOJUumeblowanego możliwie w śródmieściu z komfortem, poszukuje od 1 czerwca. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Urzędniczka”. 6051g

DUŻY FRONTOWY LOKAL HADLOWY z obseznymi suterynami w budynku Hotelu Royal w Krakowie do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 6068g

PIĘKNY pokój kawalerski, frontowy do wynajęcia. Dietla 64, m. 12 godz. 2—5 popoł. 6069g

TRZECH i dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie Kraków Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. Telef. 117-16, 106-25. 6063g

DO wynajęcia 5 pokojów pełny komfort i 2 pokoje na biuro — blisko Rynku głównego. Wiadomość Bandet, Kraków, Grodzka 5. 6059g

Matrymonjalne

LEKARKE - dentystkę miłą, zgrabną, pozną uprawnioną dentystą, urządzoną. Cel matrymonialny. Zgłoszenia „Oaza” Adm. Nowego Dziennika. 6070g

SWATA z najlepszych sfer poszukuje lekarza. Zgłoszenia pod „Sfera” Adm. N. Dziennika. 6056g

Interesy handlowe

SPOWODU choroby poszukuje spółnika ewent. dzierżawcy właściciela uprawnionego zakładu dentyatycznego w Krakowie. Wiadomość do Adm. Nowego Dziennika pod „Dentysta”. 6072g

UPRAWNIONY dentysta, poszukuje współpracy, wydzierżawi firmę. Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków — „Małopolska”. 9055kr

POSZUKUJE osoby, umiejacej dobrze gotować jako spółniczki do restauracji rytualnej dobrze prosperujacej w Rabce. Tylko siła fachowa. Naczynie kuchenne i mała gotówka wymagane. Fränkel, Rabka — „Małopolska”. 9072kr

Kupno

DIWANY PERSKIE każdej wielkości kupuje F-ma Blühbaum, Kraków, Potockiego 12 9016kr

ZŁOTO używane należy: Wytwórnia złota dentystrycznego Gingold, KRAKÓW, POSELSKA 18. 9073kr

Sprzedaż

NA »DNI KRAKOWA« dla odsprzedawców — poleca ALBUMY KRAKOWA, pamiątkowe wyroby krakowskie, jak albumy do zdjęć amatorskich, pamiątki itp. Wybór ołbrzymi! WYTWORNI A L B U M Ó W K R A K Ó W, ul. KRAKOWSKA 29 J, p. Telefon 154-67.

WYBOROWA KUCHNIĘ JARSKA

POLECA

Kawiarnia „ROYAL“ Kraków vis a vis Wawelu

INSERTATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się
telefonian
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

PROPAGANDYSTKA do przeprowadzania pokazów, wymowna poszukiwana zaraz. — Zgłoszenia z fotografią i odpisami świadectw, Kraków, skr. pocztowa 67.

ZDOLNY agent ratalny. Zgłoszenia Nowy Dziennik sub „Rutynowany“. 6055g

MUNDANTKI rutynowanej poszukują. Zgłoszenia „Adwokat 9“ do Adm. N. Dziennika. 6071g

Posad poszukują

RUTYNOWANY podróżujący branży galanterijno - kosmetycznej doskonale zaprowadzony, poszukuje dodatkowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika „Delcredere - gwarancja“. 6052g

PLISOWANIE wszelkiego rodzaju. Miodowa 20/7. 6043g

INŻYNIER MASZYNOWY 32 l., z 7-letnią praktyką zagraniczną jako kierownik fabryki maszyn, żelaza, metali, poszukuje posady możliwie na Górnym Śląsku. Oferty pod „Zdolna siła“ Nowy Dziennik. 9075kr

DO Palestyny wyjeżdżającym polecam czyście białizny pyjam szarawarów, tanio — szybko. Miodowa 20/7 6043g

HAFTUJE, szyję bielezną wyprawy ślubne Szybie bluzy, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II. p. 6066g

WYBITNY fachowiec branży blawatno-modnej poszukuje posady, w tejże lub pokrewnej branży, wymagania skromne. Zgłoszenia N. Dziennik — pod „Ho“. 6049g

INŻYNIER dobrze zaprowadzony i ustosunkowany w przemyśle Śląsko Dąbrowskim szuka zajęcia. — Oferty pod „Inżynier“ Wiener Katowice, Szopka 8.

POSADY biurowej stałej lub dorywczej, ewent zastępstwa poważnego artykułu poszukuje absolwent W. S. H. Dłuższa praktyka. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „Kaucja“ do Adm. Nowego Dziennika. 6036g

Zdrojowiska

MAŁA RUBINSTEIN kierowniczką przedszkół, urzędują jak w latach ubiegłych kolonję dla dzieci W KOWANCU. Willa przepięknie położona z dużą polaną, strumykiem i lasem tuż obok. Specjalne urządzenia terenowe dla dzieci. Zjeżdżalnia, huśtawki, piaskownia i t. d. Zgłoszenia Rubinstein - Marguliesowa, Dietla 62. 6058g

ZAKŁAD KAPIELOWY siarczany - solankowy Kraków-Podgórze — końcowa stacja tramwajowa numer 3 — otwarty od 20 maja. Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ekrofuloza, choroby skóry kobiece. Ceny niskie, kuracje ryczałtowe. 9057kr

SZCZAWNICA

Do wydzierżawienia restauracja w pełnokomfortowej willi, duża sala jadalnia z wszelkimi przynależnościami, tarasy do użytku gości. Oferty: Dr. Mohr Szczawnica. 9071kr

PENSJONAT

„Piwniczanka“ Piwniczna Zdrój obok Łazienek i plaży za Popradem, kuchnia ściśle rytualna, pod zarządem Kalmana Bluma, Jakóba Barona, Kraków, Dietla 31. Tel. 106-03.

KRYNICA, pensjonat „Riviera“, pod zarządem Strelingerowej poleca pokoje słoneczne z balkonami, bieżącą wodą. Kuchnia wykintna, ceny przystępne.

KRYNICA „POLSKA KORONA“

Tel 160. Pensjonat nowoczesnie urządzony obok Nowych Łazienek i plaży — pod zarządem Drowej R. Löwowej i C. Góngerowej Słoneczne pokoje z balkonami — bież. ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radio. — Wykintna kuchnia. — Ceny niskie.

SZCZYRK. Pensjonat dla młodzieży, obok willi boisko, las, rzeka, basen, wychowanie fizyczne, opieka troskliwa, kuchnia wykintna, ceny przystępne. Ilość miejsc ograniczona. Przyjmuje od szeregu lat. Reinhold, nauczyciel „Mizrachi“. Zgłoszenia Starowiślna 60/7. 5920g

TRUSKAWIEC »D I A N A«

Znany pensjonat nowoczesnie urządzony pod zarządem J. FELDA w centrum obok łazienek i parku poleca słoneczne, pełnokomfortowe pokoje z balkonami — bieżąca woda — ogród do leżakowania — telefon — radio. Pierwszorzędna wykintna kuchnia ściśle rytualna, djetetyczna. Przez maj i czerwiec ceny znacznie niższe. — 8916kr

SKOLIMÓW — Królewska Góra — Marja Rubinsteinowa zawiadamia, iż pensjonat dla dzieci, młodzieży z Zakopanego przeniesiony do Królewskiej Góry willa „Dwór“ Cały rok otwarty. Tel. 157. 9003kr

KRYNICA WILLA ULANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

KRYNICA. Nowoczesny pensjonat „Splendid“ w pierwszym sezonie — ceny niższe. 8933kr

RABKA

Pensjonat „ŚWIT“ telefon 218 pod zarz. Henryka BECKA uprasza się o wcześniejsze zamówienia

PP. URZĘDNICY korzystać mogą z pobytu w komfortowym pensjonacie „PODHALE“ w KRYNICY — płać należność w ratach miesięcznych. Zgłoszenia do 25 maja br. przyjmuje pismo Zarząd. Poświadczenie pracodawcy wskazane. 9081kr

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA“ uroczono położony u stóp lasu z tarasami do kąpiei słonecznych. PIĘKNA SZORZĘDNA KUCHNIA na życzenie djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDŁOWA RAPAPORTOWA - BEIMOWIE. 8967kr

WPISY do Średniej Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żyd.

„Ognisko Pracy“ odbywają się codziennie Informacyj w sprawie szkół zawodowej, gimnazjum zawodowego udziela stale kancelaria szkoły ulica Stolarska 15. tel 158-21

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY“

R. Markheimowej — przyjmuje zamówienia na Zielone Świąta. Kuchnia wykintna rytualna. Ceny przystępne. Tel. 193. Do 20 maja Kraków, Sebastjana 15. 6003g

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykintna kuchnia na deserowym maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykintną kuchnię. — Ogród. Radio. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca niższe. 9080kr

RABKA, pensjonat dla dzieci, młodzieży. Opieka lekarska, wychowawcza, radio, telefon. Pięknie położona willa pierwszorzędna kuchnia rytualna. CENY NAJNIŻSZE. Zniżki specjalne na czerwiec dla dzieci przedszkolnych. — Zgłoszenia: Goldstöff - Teitelbaumowa Gazowa 13. 5960g

PENSJONAT komfortowy „IGNACÓWKA“ i „BIAŁY DOMEK“ M. GRUBNEROWEJ został otwarty po gruntownym odnowieniu 15-go maja. Pokoje słoneczne z werandami. Willa położona w centrum naprzeciw łazienek, połączone lasem i polaną. Kuchnia rytualna, wykintna znana z dobroci i obfitości. Na żądanie djetetyczna. Ceny na sezon I-szy 50 proc. niższe. Kraków, telefon 133-89. 6053g

ELEKTRYCZNE CHŁODNIE

ORAZ NOWOCZESNE LODOWNIE DOMOWE „FRIDDO“

już do nabycia. Kraków, Dunajewskiego 2 Tel. 171-54. Dogodne warunki.

SWOSZOWICE obok Krakowa Zdrojowisko siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca. 6018g

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykintną kuchnię rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radio“. 9073kr

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII niemieckiej w 10 lekcjach perfekt wyuczyć Zofja Schöngutówna, WW. Świętych 8. I p. m. 7. tel. 109-97. 6067g

PROFESOR Spitz, — Kraków, Sołtyka 11 wyuczy języka hebrajskiego, przedmiotów szkół powszechnych, gimnazjalnych handlowych, stenografii. — Matura. 5400g

KURSA KROJU, MODELOWANIA i szycia, koncesjonowane przez Kuratorjum. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. — Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 8939kr

BEZPŁATNIE przygotujesz się do matury lub egzaminu z 6-ciu klas oraz I-II nowego ustroju. Konkurs jeszcze tylko krótki czas. Prospekty bez płatnie. „STUDJUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 9053kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośno.

niem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm, Zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone